

WŁAMANIA W DWÓCH PARAFIACH

► s. 9

OGŁOSZENIE

GAZETA Jarocińska

1990-2015
25 LAT

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betonlarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

Nr 39 (1302) 22 września 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Ruszył proces w głośnej sprawie strzelaniny w komisie maszyn rolniczych w Jarocinie. Mężczyzna, któremu zarzuca się usiłowanie zabójstwa właściciela firmy, a następnie także ścigającego go policjanta, do niczego się nie przyznaje. Twierdzi, że nikogo nie chciał skrzywdzić, a używając sztucera liczył, że sam zginie z rąk stróżów prawa.

► s. 5

Strzelał, żeby zabiła go policja



Biegali koncertowo z Luxtorpedą na finał

400 osób w tym ok. 130 osób z terenu Ziemi Jarocińskiej wystartowało w pierwszej edycji imprezy RockRun 2015. Nasi mieszkańcy rywalizowali w obu biegach - na 10 km i 21 km. Sportową imprezę zakończył koncert gwiazdy wieczoru - zespołu Luxtorpeda.

► s. 1m

Fermy nerek - śmierdzący problem na skalę całego powiatu

- Goście z hotelu i restauracji rezygnowali i wyjeżdżali z naszego ośrodka. (...)Przez trzy tygodnie tiry z przyczepami woziły odchody od tych nerek. To tak śmierdziało, że nie można było wyjść na zewnątrz, aż dławilo - mówi Jolanta Bryll, współwłaścicielka ośrodka agroturystycznego w Witaszycach. W powiecie funkcjonują 3 fermy, na budowę 4 kolejnych złożono wnioski.

► s. 10-11

POWIAT

Złom z wiaduktów dostanie starosta

► s. 6

JAROCIN

5 tysięcy osób chce referendum w sprawie odwołania burmistrza

► s. 9

JARACZEWO

Prawie milion na darmowy prąd

► s. 6

KOTLIN

Były sołtys czuje się upokorzony sądownym protokołem

► s. 3

NOWE MIASTO

Mieszkańcy chcą aquaparku, boją się nowego składowiska śmieci

► s. 13

ŻERKÓW

Sprzedali jeden kombajn, dwa jeszcze zostały

► s. 8

Rozkład jazdy JLA

dziś linie: 1, 6, 8, 9 i 10 ► s. 14

25-LECIE „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”

Noc z „Gazetą”

zabawy, zagadki i grillowanie ► s. 2

Wielki quiz i inne atrakcje

► s. 2 i 3m

1990-2015
25 LAT

1990-2015

25
LAT

Noc z „Gazetą Jarocińską”

2 października, godz. 20.00 - 24.00

Gwarantujemy dobrą zabawę dla dzieci i dorosłych:

- QUEST - „zagadki dla całej gromadki” i zwiedzanie redakcji
- PRZENOSINY w miejscu i czasie,
- GAZETOWE ÓRIGAMI • PAPIEROWA WIKLINA • GRY w „Gazetę Jarocińską”,
- KOMIKSOWE KOŁOROWANKI i inne
- ku pokrzepieniu - DARMOWA KIEŁBASA Z GRILLA

Zapraszamy!

Redakcja „Gazety Jarocińskiej”
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

WIELKI QUIZ o Gazecie!

▶ MOŻESZ WYGRAĆ KASĘ
I DOBRZE SIĘ BAWIĆ
- ZAPRASZAMY
DRUŻYNY CZYTELNIKÓW

PRZYKŁADOWE PYTANIE

Kto jest redaktorem naczelnym „Gazety Jarocińskiej”

- A. Piotr Piotrowicz
- B. Aleksandra Pilarczyk
- C. Anna Legowicz-Gogołkiewicz
- D. Beata Frąckowiak-Piotrowicz

7 października o godz. 19.00

Hala Odlotów przy redakcji „Gazety Jarocińskiej”

Do wygrania **250 zł, 200 zł i 100 zł** za 1., 2. i 3. miejsce, dla innych mamy nagrody pocieszenia Będzie piwo! Pytania będą dotyczyły historii „Gazety Jarocińskiej” - wystarczy zaznaczyć właściwą odpowiedź wśród kilku propozycji.

Zgłoszenia drużyn przyjmujemy do 2 października do godz. 16.00 pod nr tel. 62 747-15-31. Drużyny mogą być maksymalnie 10-osobowe. Jeśli ktoś się zgłosi po tym terminie - jego udział w zabawie zależy od decyzji innych graczy oraz ich liczby. Zapraszamy!

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



STAROSTA ROBIŁ ZDJĘCIA NA OTWARIU

Jak podkreśliła dyrektorka jarocińskiej biblioteki publicznej Agnieszka Borkiewicz, nigdy do tej pory w witaszyckiej filii nie było takiego nagromadzenia oficjeli. Na uroczystym otwarciu placówki po remoncie pojawiło się m.in. dwóch burmistrzów i starosta. Bartosz Walczak nie ograniczył się jednak do reprezentowania władz powiatowych, ale „bawił” się też w fotoreportera. Dokumentował uroczystość i to w różnych ujęciach. Dorównywał mu jedynie radny Leszek Bajda, który w tym samym czasie robił komórką sesję zdjęciową dyplomowi. Zapewne wrzuci je później na „fejsa”.



NIE BYŁO WIDAĆ, ILE KOSZTOWAŁY BUTY

Jednemu z żerkowskich radnych tak spodobały się nowo zakupione buty, że nawet metki z ceną nie odkleił od podeszwy. W czasie jednego z ostatnich posiedzeń nieśmiało zakładał nogę na nogę, mimowolnie pokazując zielony paperek. Niestety, ceny nie można było odczytać, bo została już nieco zatarta. Buty doskonale współgrały z kolorystycznie dobranymi skarpetami i spodniami. Czyżby radny przejechał na posiedzenie prosto z zakupów?

(ann)

WYŻSZA MATEMATYKA BURMISTRZA CZYLI CUDOWNE ROZMNOŻENIE TYSIĘCY

W czasie otwarcia po remoncie biblioteki w Witaszycach, burmistrz Adam Pawlicki wyrażał zadowolenie z faktu dobrego wykorzystania 14 tysięcy z budżetu gminnego. - *Naprawdę przyjemniej jest wydawać wtedy pieniądze, jak się wie, że inni angażują swój czas, pieniądze, no bo wtedy efekt skali jest znacznie większy. Bo za te 14 tysięcy złotych moglibyśmy zrobić znacznie więcej: trzy remonty po... pięćdziesiąt tysięcy złotych* - stwierdził przyłączając się do podziękowań.

▶ JTBS SPRZEDAŁ DZIAŁKĘ Z CZTEREMA BUDYNKAMI W CENTRUM MIASTA

Wybudują 15 mieszkań za nieruchomości z lokatorami

▶ - Z ogłoszenia w gazecie dowiedziałam się, że JTBS wystawił nasz dom na sprzedaż. Martwię się, że na stare lata przyjdzie mi się wynieść. Nikt nas nawet nie poinformował, że może być nowy właściciel - skarży się mieszkanka budynku przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie. Co na to prezes spółki?

Chodzi o nieruchomości, na której stoją dwa budynki mieszkalno-użytkowe i dwa gospodarcze. We frontowej części największego z nich (z 1880 roku) obecnie mieści się m.in. piekarnia i bank. Znajdują się tam także cztery mieszkania zajmowane przez sześć osób. To właśnie one są najbardziej zaniepokojone wystawieniem nieruchomości na sprzedaż.

Czy spółka powinna poinformować lokatorów o zamiarze zbycia? Okazuje się, że nie ma takiego obowiązku. „Przeniesienie praw z najmu następujące z mocy prawa, nie wymaga zgody najemcy i może dokonać się bez jego wiedzy. Najemca nie może się sprzeciwić przejściu najmu i zwolnieniu zbywcy ze zobowiązania z tytułu najmu” - tłumaczy Kamila Dołowska, dyrektor Zespołu Prawa

Cywilnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Najemców trzeba jedynie powiadomić o dacie zmiany umowy najmu oraz o obowiązku uiszczenia

czynszu na rzecz nowego wynajmującego. Co ważne dla lokatorów, zasady najmu pozostają niezmienione, a wypowiedzenie umowy może nastąpić

jedynie w szczególnych przypadkach, np. kiedy najemca niszczy mieszkanie albo zalega z czynszem od co najmniej trzech miesięcy.

Prezes JTBS-u jest przekonany, że lokatorzy nie muszą się obawiać zmiany właściciela. - Wiem, że ci ludzie mają obawy i mówiąc szczerze, nie dziwię się. Ale im naprawdę nic nie grozi. Potencjalny nabywca wie o tym, że przejmuje najemców i musi to zrobić na tych samych warunkach, co JTBS. W moim przekonaniu dla tych mieszkańców nic się nie zmieni - zapewnia Jerzy Wolski. Tłumaczy także powody podjęcia decyzji o zbyciu nieruchomości w centrum miasta. - Pieniądże z ewentualnej sprzedaży będą wykorzystane na budowę nowych lokali mieszkalnych czynszowych. Mamy nadzieję, że te środki pozwolą na

wybudowanie 15 mieszkań. Lista oczekujących na lokal czynszowy liczy 350 osób i cały czas tych osób przybywa, a rotacja w naszych istniejących zasobach jest bardzo mała - argumentuje prezes.

Licytacja odbyła się w ubiegłym tygodniu. Zgłosiło się czterech chętnych. - Jestem zadowolony z ceny, jaką udało się osiągnąć. Do czasu zakończenia formalności, m.in. notarialnych, wolę jednak nie ujawniać ani kto to kupił, ani za ile - mówi Wolski. Cena wywoławcza wyniosła 700 tys. zł. Nieoficjalnie wiadomo, że nieruchomości została wylicytowana za prawie milion złotych, a nabyła ją osoba, która dotychczas wynajmowała jedno z pomieszczeń w celach handlowych.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl



tel. www.jarocinska.pl

▶ KOTLIN/WRACAMY DO TEMATU

Były sołtys czuje się upokorzony sądowym protokołem

Były sołtys Parzewa i radny w jednej osobie Stefan Taczała miał doprowadzić do pojednania sądowego z aktualnym włodarzem wioski Szymonem Matuszewskim - tak wynika z protokołu sądowego. Jednak weteran kotlińskiego samorządu nadal utrzymuje, że to Matuszewski chciał się pogodzić.

O niesnaskach pomiędzy byłym a obecnym sołtysem Parzewa pisaliśmy w 31. numerze „Gazety” w artykule pt. „W sądzie pojednali się byli i obecny sołtys”. Sprawa dotyczyła wydarzeń z 29 grudnia ubiegłego roku. W tym dniu odbył się przetarg na gminną ziemię, w którym startowali m.in. Szymon Matuszewski (w kwietniu został sołtysem Parzewa - przyp. red.) i syn byłego już sołtysa Parzewa - Stefana Taczały. Wtedy też miało dojść do incydentu, który zaprowadził Stefana Taczałę (w listopadzie 2014 r. stracił mandat radnego, w kwietniu zrezygnował z ubiegania się o funkcję sołtysa Parzewa - przyp. red.) i Szymona Matuszewskiego na salę sądową. - Po rozstrzygnięciu przetargu stałem na korytarzu urzędu i rozmawiałem z synem pana Taczały, a on zawołał do niego: „Chodź Kamil nie rozmawiaj z tym śmierzdziałem” - opowiada Szymon Matuszewski. Jego adwokat wniósł do sądu prywatny akt oskarżenia. Ostatecznie doszło do pojednania obu mężczyzn. W poprzedniej publikacji każdy z nich inaczej przedstawiał, jak do tego doszło. - Pan Taczała mnie przeprosił i odpuszciliśmy. Wydaje mi się, że sytuacja się unormowała. Nie jestem złośliwą osobą, o co niektórzy mnie posądzają. Jeżeli mnie przeprosił, to co ja mam więcej od niego chcieć - relacjonował wtedy Szymon Matuszewski.

Z kolei Stefan Taczała utrzymywał, że nigdy nie wypowiedział takich słów, o które został oskarżo-

ny. Zaprzeczył też, aby przeprosił Szymona Matuszewskiego. - On dążył do ugody, bo widział, że nie ma szans - opowiadał były radny. Kto powiedział przepaszam? - Nikt nie powiedział słowa przepaszam. On wyszedł z ławki i podał mi rękę, ale nie było przepaszam. Podanie ręki, to jest chyba to samo - oceniał w sierpniu Taczała.

Po publikacji tekstu kancelaria pełnomocnika nadesłała nam sądowy protokół z zakreślonymi danymi wrażliwymi. Z sądowej dokumentacji wynika, że pierwszy raz w sądzie zwłani mieszkańcy wioski spotkali się pod koniec kwietnia. Na posiedzeniu pojednawczym adwokat Matuszewskiego wyraził gotowość pojednania się z oskarżonym, o ile wyrazi on zgodę na przeproszenie jego klienta w „Gazecie Jarocińskiej” i pokrycie kosztów postępowania. Stefan Taczała nie zaakceptował propozycji Matuszewskiego. Stwierdził, że nie wypowiedział zdania zawartego w akcie oskarżenia. W związku z tym sąd wyznaczył rozprawę na połowę lipca.

Z protokołu rozprawy głównej wynika, że Taczała nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu przetargu był w kotlińskim urzędzie jako przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. „Po skończonym przetargu wyszedłem z biura i na korytarzu zobaczyłem swojego syna, do którego powiedziałem „Kamil chodź no”, bo chciałem się dowiedzieć, jak było na przetargu.” - czytamy w protokole.

Po zeznaniach Taczały sąd postanowił przesłuchać czterech świadków, wśród nich Szymona Matuszewskiego, który przytoczył zdanie wypowiedziane przez Taczałę. „Uważam, że słowa, które wypowiedział

Stefan Taczała słyszeli według mnie wszyscy będący wówczas na korytarzu. W tym miejscu oskarżony Stefan Taczała oświadcza, że chce doprowadzić do pojednania z Szymonem Matuszewskim, jednocześnie oświadcza, że przepasza za swoje zachowanie w dniu 29 grudnia 2014 r. po zakończonym przetargu. Szymon Matuszewski podchodzi do Stefana Taczały i podają sobie ręce” - czytamy w protokole sądowym.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o umorzenie postępowania w sprawie pojednania, do którego doszło pomiędzy Szymonem Matuszewskim, a Stefanem Taczałą. Z protokołu wynika, że były sołtys Parzewa zobowiązał się ponieść przypadającą na oskarżyciela prywatnego część kosztów sądowych i jednocześnie wręczył Szymonowi Matuszewskiemu 150 zł.

Tymczasem Stefan Taczała utrzymuje, że to Szymon Matuszewski chciał ugody. Z protokołu wynika, że poprzedni sołtys zaproponował pojednanie? - W żadnym wypadku takiego czegoś nie było. Na 200 procent takiego czegoś nie było. Oni dążyli do pojednania. Ja nie przyznaję się do winy, bo tego nie powiedziałem - przekonuje Taczała. Z protokołu wynika zupełnie coś innego - Ja pojedę i zobaczę, co w nim jest. Nie wiem, co w nim napisali - odpowiada Taczała.

Zaręcza, że nie poniósł żadnych kosztów związanych ze sprawą sądową. - Namawiali mnie, abym wrócił koszty, a ja powiedziałem: „Nie, bo nie jestem winny”. On powiedział mojej żonie, że ja jemu wróciłem koszty. To jest niemożliwe, żeby takie coś było w protokole - przekonuje Taczała. - Oni to specjalnie dali pani, aby mnie upokorzyć - ubolewa wieloletni radny gminy Kotlin. (era)

▶ JAROCIN

Prezydent w nieodległej perspektywie

Prezydent Andrzej Duda miał być w Jarocinie w tę środę 23 września. - Dostaliśmy zapewnienie, że pan prezydent spotka się z mieszkańcami na rynku, 21 września nastąpiła zmiana terminu - tłumaczył w trakcie briefingu prasowego sekretarz Michał Fijałkowski. O wizycie głowy państwa poinformowało w weekend Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska. Duda miał pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie władz miasta i powiatu, które chciały pokazać szefowi państwa między innymi rozbudowę ZGO. Wcześniej zapraszali go też działacze PiS-u.

W poniedziałek okazało się, że Duda nie przyjedzie w tym tygodniu. „Dokończymy starań, by pan prezydent mógł w nieodległej perspektywie czasowej zapoznać się z problemami i sukcesami mieszkańców Jarocina i okolic, oraz obejrzeć inwestycje o których mowa w panów piśmie” - napisała w liście do burmistrza i starosty Monika Wasilewska, z-ca dyrektora Biura Szefa Gabinetu Prezydenta RP.

Więcej o tym na www.jarocinska.pl

(nba)

OGŁOSZENIE

DIŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 21 września
do niedzieli 27 września
„Osiedlowa”
Jarocin, ul. Solidarności 7
tel. (62) 720-57-01

Od poniedziałku 28 września
do niedzieli 4 października
„Witaminka”
Jarocin, ul. Wrocławska 9
tel. (62) 747-82-58

Od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 21.00,
w soboty w godz. 8.00 - 14.00
Dr. Max (Kolejowa)
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

Salon optyczny

WYPRZEDAŻ

-30%
-50%
-70%

100 zł rabatu
na soczewki progresywne

SPRZEDAŻ RATALNA BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

WIEŚCI KRYMINALNE

▶ Piłany traktorzysta

1,3 promila nadmuchał Rafał G. z gm. Jarocin. Nietrzeźwego traktorzystę zatrzymano w Miniszewie 15 września.

▶ Jechał pod wpływem alkoholu i złamał sądowy zakaz

13 września na ul. Warcianej w Jarocinie sprawdzono Łukasza M. z gm. Jarocin. 31-letni motorowerzysta nadmuchał 0,9 promila alkoholu. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

▶ Skradziono dwa auta jednej doby

Złodzieje samochodów znowu dali o sobie znać na terenie powiatu jarocińskiego. W nocy z 13 na 14 września z ul. Kasztanowej w Jarocinie skradziono volkswagena golfa VI z 2010 r. Kilka godzin później policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży 4-letniego suzuki grand vitara. Auto zniknęło z ul. Poznańskiej w biały dzień pomiędzy 12.00 a 15.00. Policja odnotowała w tym roku 9 kradzieży pojazdów na terenie powiatu jarocińskiego.

▶ Złodziej odjechał rowerem

20 września na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie skradziono niezabezpieczony rower. Nieznany sprawca odjechał jednośladem w godz. 10.00 - 12.00.

▶ Rabusia zatrzymali pracownicy

19 września personel sklepu Rosman ujął sprawcę kradzieży kosmetyków. Mieszkaniec gminy Jarocin został ukarany przez policjantów mandatem.

▶ Włamanie do firmy

W nocy z 17 na 18 września w Witaszyczkach nieznany sprawca wybił kamieniem szybę w drzwiach wejściowych do firmy, po czym wszedł do środka, skąd skradł trzy akumulatory oraz 400 zł.

▶ Kollizje z mandatami

17 września na ul. Gostyńskiej w Jaraczewie mieszkaniec powiatu gostyńskiego, jadąc ciężarowym iveco z naczepą, nie zachował ostrożności podczas cofania i uderzył w stojącego fiata ducato. W aucie siedział mężczyzna, ale nie odniósł obrażeń. Kierowca tira został ukarany mandatem.

Tak samo zakończyła się kollizja z 14 września na ul. Poznańskiej w Kotlinie. Policja ustaliła, że mieszkaniec gminy Kotlin, kierując renaultem nie zachował bezpiecznego odstępu między pojazdami i doprowadził do zderzenia z mercedesem.

14 września na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego i Wodnej w Jarocinie mieszkaniec gm. Jarocin jadący fordem uderzył w tył opla corsy, którym kierowała mieszkanka Wałbrzycha.

▶ Honda wjechała do rowu

14 września na krajowej „11” w Wyszakach jadący citroenem mieszkaniec powiatu ostrowskiego nie zachował należytej ostrożności i zatrzymał się na tyle hondy, którą mieszkaniec Kalisza wjechał do rowu. (era)

▶ WYPADEK W PARUCHOWIE

Dwa rozbite auta i dwie osoby w szpitalu

▶ Dwie osoby w szpitalu, dwa rozbite auta i zablokowana droga - to bilans sobotniego wypadku w Paruchowie (gm. Żerków).



Rozbite citroen berlingo oraz peugeot 306, pourywane elementy zniszczonych pojazdów, leżące worki z ziemniakami i jeden uszkodzony siedzący na plastikowym krześle - tak wyglądało miejsce wypadku na skrzyżowaniu dróg Pogorzela - Śmielów - Ruda Komorska. - *Ja byłem na podwórzu, słyszałem wielki huk, trzask. Podobnie jak sąsiedzi wybiegłem na drogę. Chcieliśmy pomóc, ale drzwi nie*

szo otworzyć, ale jakoś wszyscy daliśmy radę, wyprowadziliśmy rannych z tych samochodów. Zaraz przynieśliśmy krzesła i wodę - opowiadał przejęty mieszkaniec Paruchowa.

Pierwsi na miejsce zdarzenia przybyli ochotnicy z Komorza Przybysławskiego. - *Jedna osoba siedziała w samochodzie - pasażerka peugeot, kierowcy byli poza samochodami. Wstępnie opatrzyliśmy kobietę, posadziliśmy*

ją na krzesła i czekaliśmy na karetkę - relacjonował druh OSP Komorze. Ponadto strażacy rozłączyli akumulatory i instalację LPG w peugeotcie, a po zakończeniu czynności przez policję uporządkowali miejsce kraksy.

Jak doszło do wypadku? - *Kierujący peugeotem mieszkaniec powiatu piłskiego nie udzielił pierwszeństwa przejazdu mieszkańcowi gminy Kotlin, który przemieszczał się citroenem ber-*

lingo Kierujący i pasażerka trafili do szpitala - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Złamanie prawej ręki zdiagnozowali lekarze u kierowcy peugeot, a u pasażerki rozcięcie wargi. Hospitalizacji nie wymagał prowadzący citroena.

Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem. (era)

Staranowała barierki, bo się jej spieszyło

39-latka, omijając autobus, wjechała na chodnik, staranowała barierki zabezpieczające przy przedszkolu, po czym wysiadła z auta, podniosła tablicę rejestracyjną i odjechała.

Do zdarzenia doszło przed Niepublicznym Przedszkolem „Marcinek” w Jarocinie w czwartek około godz. 8.00. - *Byłem akurat w ogrodzie. Autobus stał na jezdni, tak jak zawsze. Wysiadły z niego dzieci, a za nimi ustawiła się kolejka samochodów. Jeden wyjechał z tej kolumny, usłyszałem tylko trzask, jak podszedłem bliżej, to kobieta już odjeżdżała. Podobno pozbięła tablicę rejestracyjną, kołpak i odjechała. Wszystko pozrywała - opowiada jarocinianin, wskazując na zniszczone*



barierki zabezpieczające i leżące szkło.

Sprawa została zgłoszona na policję. - *Dzięki świadkowi, który zapamiętał i przekazał nam numery rejestracyjne pojazdu, udało się ustalić jego właścicielkę. Mieszkanca gm. Jarocin, kierując renault scenic uszkodziła barierę zabezpieczającą przy Niepublicznym Przedszkolu „Marcinek” w Jarocinie, po czym odjechała - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.*

Dlaczego sprawczyni kraksy nie zatrzymała się? 39-latka wyjaśniła policji, że się jej spieszyło. Piratkę ukarano mandatem. (era)

Debata z komendantem i wojewodą

Trzecią debatę społeczną organizuje jarocińska policja. Z wstępnych zapowiedzi wynika, że do Jarocina przyjadą insp. Rafał Batkowski - komendant wielkopolskiej policji oraz Piotr Fiorek - wojewoda wielkopolski. W spotkaniu z mieszkańcami powiatu będzie uczestniczył

mł. insp. Krzysztof Rzepczyk - Komendant Powiatowej Policji w Jarocinie oraz samorządowcy z naszego powiatu.

Debata odbędzie się 1 października w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie, początek o godz. 12.00. (era)

Podtruf się oparami benzyny

Mężczyzna trafił do szpitala po tym, jak podtruf się oparami paliwa.

Do nietypowej interwencji wezwano w środę strażaków. Jarocinianin demontował zbiornik paliwa przy samochodzie. Prace wykonywał w garażu - kanale rewizyjnym. Mężczyzna zasłabł. Strażacy wydobyli uszkodzonego na zewnątrz, podali mu tlen, po czym przekazali Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Ostatecznie trafił do szpitala z objawami zatrucia oparami benzyny.

Strażacy odłączyli prąd w pomieszczeniu, plamy benzyny posypali sorbentem i przewietrzyli garaż. (era)

Do dramatycznych scen doszło w sierpniu ubiegłego roku. Do komisji przy ul. Poznańskiej w Jarocinie przyjechał 52-letni Szczepan G. z Milicza. Z samochodu wyjął sztucer i oddał kilka strzałów w kierunku Damiana Cz., właściciela firmy. Ten uciekł przez okno w biurze do pobliskiego lasu i prawdopodobnie tylko dlatego przeżył spotkanie z klientem. Sprawca odjechał w kierunku swojej rodzinnej miejscowości, a w pościg za nim ruszyli policjanci. Uciezka została przerwana na krajowej „piętnastce”, przed Wałkowem. Krewki mężczyzna nie zamierzał się jednak poddać - jak wynika z ustaleń śledczych, strzelał do próbującego go obezwładnić funkcjonariusza.

7-9 mln zł długów i dwoje nie swoich dzieci

Akt oskarżenia obejmuje cztery zarzuty. Szczepan G. odpowiada za usiłowanie zabójstwa właściciela komisji oraz funkcjonariusza policji. Zarzuca mu się także nielegalne posiadanie broni. W jego domu znaleziono rewolwer, na który nie miał zezwolenia. Poza tym, oskarżony kilka dni przed strzelaniną, podczas interwencji domowej, miał poniżyć policjanta i grozić mu uszkodzeniem ciała. 52-latek może spędzić w więzieniu nawet resztę życia.

Szczepan G. wszystkiego się wyparł. - Nikogo nie chciałem zabić, nie strzelałem do policjantów, a rewolwer, który posiadam, to broń czarnoprochowa i nie potrzeba mieć na nią zezwolenia - stwierdził. Oświadczył też, że będzie odpowiadał jedynie na pytania swoich obrońców.

Sędzia odczytał zeznania złożone przez niego przed prokuratorem wkrótce po strzelaninie. Wynika z nich, że mężczyzna od dawna borykał się z problemami emocjonalnymi, finansowymi i rodzinnymi. Miał między 7 a 9 milionów złotych długów i nie potrafił znaleźć sposobu na ich spłatę. - Dwa dni przed tą strzelaniną dowiedziałem się, że dwoje z czwórki moich dzieci to nie są moje dzieci. To mnie dobiło, nie chciałem dalej żyć, ale nie miałem odwagi strzelić sobie w łeb - zeznał mężczyzna. Wymyślił inny sposób na pożegnanie się z tym światem - akcją w komisji chciał sprowokować policję, by go zastrzeliła podczas pościgu. W liście do żony, wysłanym z więzienia, napisał: „pojechałem do tego złodzieja Cz., chciałem go wystraszyć, a potem uciekać i dać się zabić tej sukinyńskiej policji z Milicza”.

„Gdybym chciał, to w oko bym go trafił”

Dlaczego Szczepan G. wybrał akurat właściciela komisji przy ul. Poznańskiej w Jarocinie? Przed prokuratorem zeznał, że Damian Cz. lub któryś z pracowników komisji sfałszował jego podpis pod fakturami, czym oszukał go na kwotę ok. 100 tys. zł. Przedsiębiorca twierdzi, że było inaczej - to oskarżony był mu winien ok. 100 tys. zł. Potwierdził jednak, że policja prowadzi postępowanie w sprawie sfałszowania podpisu.

Adwokaci miliczanina położyli nacisk na jego wysokie umiejętności w posługiwaniu się bronią. Dwa lata temu został myśliwym. - Czy sprawiłoby panu problem trafić Damiana Cz.? - zapytała obrończyni. - Ja bardzo dobrze strzelam. Miałem go kilka metrów przed sobą. Gdybym chciał, to w oko bym go trafił. Chciałem go tylko wystraszyć, strzelałem w ziemię kilka metrów od niego. Specjalnie nie zabrałem broni śrutowej, bo ma duży rozrzut i mógłbym kogoś skrzywdzić - zarzekł się. Na prośbę obrony odniósł się też do zarzutu usiłowania zabójstwa funkcjonariusza. - Nie strzelałem do

RUSZYŁ PROCES DOTYCZĄCY STRZELANINY W JAROCIŃSKIM KOMISIE

Strzelał, żeby

ZABIŁA GO

policja

► - Nie przyznaję się do żadnego ze stawianych zarzutów. Gdybym chciał zabić, to bez problemu bym to zrobił - oświadczył Szczepan G., sprawca strzelaniny w jarocińskim komisie maszyn rolniczych. W ubiegłym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Kaliszu rozpoczął się proces w tej głośnej sprawie.



Za to, co Szczepan G. zrobił 11 sierpnia 2014 roku, grozi mu dożywocie. W ubiegłym tygodniu ruszył proces w jego sprawie



Desperacka szarża zakończyła się dopiero wtedy, kiedy uciekinier został postrzelony przez policjanta

nich. Sztucer był w trakcie jazdy niezaludowany, bo na polowaniach tak mnie uczono. Przed wyjazdem z komisji wyjąłem naboje i schowałem je do kieszeni, po czym włożyłem broń do samochodu i przykryłem marynarką. Później, w karetce, słyszałem, jak jeden policjant krzyczał do drugiego: „coś ty, k... odj..., wsadź nas!”. Oni byli w panice, powtarzali sobie „pamiętaj - strzelał do nas” - relacjonował oskarżony. Jak zeznał, korzysta z pomocy psychiatry, który po każdej wizycie zwiększa mu dawkę leków. Wspominał, że leczył się już na

studiach, w 1987 roku. - Nieraz miałem myśli samobójcze, ale wypijałem wtedy piwo albo dwa i szedłem spać, a rano było mi trochę lepiej - powiedział sędziemu.

„Wiedział, gdzie mieszkam”

W ubiegłym tygodniu przed sądem zeznawał też główny poszkodowany - Damian Cz. - Z impetem wjechał na plac i zaparkował obok biura. Widziałem, że jest wściekły, był czerwony na twarzy. Wyjął z samochodu sztucer, ja wtedy uciekłem przez okno, straciłem

go z oczu i słyszałem huk wystrzału. Pobiegłem w stronę furtki, żeby przez las dostać się do wyluszczeni nasion. Przy furtce odwróciłem się przez ramię i zobaczyłem, że G. do mnie mierzy. Miał sztucer z lunetą - opisywał dramatyczne wydarzenia sprzed roku. Jak podkreślił, kiedy udało mu się ukryć, zadzwonił do swojego brata. Bał się, że po nieudanym ataku na niego, napastnik pojedzie do jego rodzinnego domu i zabije kogoś z jego najbliższych. - Wiedział, gdzie mieszkam. Brat zadzwonił do rodziców, żeby

pozamykali bramy i się pochowali - podkreślił Damian Cz. Obrona zadała mu szereg pytań, m.in. o to, jakich doznał obrażeń w wyniku tamtych wydarzeń. - Miałem zakrwawione plecy i udo. Policjanci mówili, że to odłamki naboju mogły mi się wbić w ciało - odpowiedział. Przyznał jednak, że w szpitalu spędził zaledwie kilka godzin, nie przeszedł żadnego zabiegu, a jeszcze tego samego dnia normalnie funkcjonował. Jednocześnie zapewnił sąd, iż do dzisiaj jest w traumie i musiał skorzystać z pomocy psychologa.

Widział otwór wymierzonej w siebie lufy

Ubiegłotygodniowa rozprawa zakończyła się zeznaniami policjanta, o usiłowanie zabójstwa którego oskarżony jest Szczepan G. Szczegółowo opisał przebieg pościgu. - Wysiadłem z radiowozu i krzyknąłem „policja!”. Usłyszałem huk, rzuciłem się na lewo w bok i oddałem strzały. Wydawało mi się, że strzeliłem dwukrotnie, ale po sprawdzeniu magazynka okazało się, że było tych strzałów więcej - przyznał funkcjonariusz. - Czy to możliwe, aby ten huk pochodził od wystrzału z broni któregoś z pańskich kolegów? - zapytała obrona. - Nie umiem powiedzieć, straciłem ich z oczu - odparł stróż prawa. Podkreślił, że był wzburzony, bo wcześniej nie znalazł się w takiej sytuacji, a adwokaci zażądali, by to stwierdzenie zostało zaprotokolowane.

Policjant zeznał, że leżąc na ulicy widział wymierzonej w jego kierunku otwór lufy sztucera, ale nie był w stanie przypomnieć sobie, czy lufa znajdowała się w samochodzie, czy wystawała na zewnątrz - tego dociekali obrońcy oskarżonego.

Swoje wątpliwości przedstawił też sędzia. - Czy potrafi mi pan wyjaśnić, dlaczego został przesłuchany dopiero 18 sierpnia (tydzień po pościgu - przyp. red.)? - zapytał. Funkcjonariusz wyjaśnił, że po powrocie na komendę poprosił o pomoc policyjnego psychologa, który uznał, że ze względu na wielki stres może odpowiadać na pytania prokuratora za tydzień. Sędzia odczytał wtedy notatkę służbową z 14 sierpnia. - W takim razie, jak pan wyjaśni, że już 14 sierpnia sporządził pan tak szczegółową notatkę? - dociekał sędzia. Obrona dopytywała, czy ktoś mu w tym pomagał lub sugerował, co ma napisać. - Pisałem ją przez trzy dni. Nikt mi nie pomagał, ani niczego nie sugerował - zeznał policjant.

„Pan nadal jest policjantem?”

W przypadku skazania oskarżonego, funkcjonariusz oczekuje od niego nawiązki w wysokości 40 tys. zł dla siebie i 10 tys. zł na fundację charytatywną. - Dlaczego tak dużo? - zdziwił się sędzia. - Nie mogłem spać ani jeść, leczyłem się psychiatrycznie, a poza tym do dzisiaj odczuwam ból w kolanie i barku - uzasadnił zeznający. - Czy pan nadal jest policjantem? Czy miał pan badania psychiatryczne po tych zdarzeniach? Czy przeszedł pan testy sprawnościowe? Czy pana przełożeni wiedzą, że leczył się pan psychiatrycznie? - zasypała go pytaniami wyraźnie zaskoczona obrona.

- Informowałem przełożonych, a do testów sprawnościowych podchodzę jutro - odpowiedział funkcjonariusz.

Podczas pierwszej rozprawy Szczepan G., choć do niczego się nie przyznał, wyraził skruchę. - Chciałbym przeprosić wszystkich, których swoim głupim zachowaniem naraziłem. Byłem wtedy w takim stanie, że myślałem tylko o tym, żeby ze sobą skończyć - wytłumaczył. Kolejna rozprawa ma się odbyć w tym tygodniu.

INFORMACJE

1.850 zł brutto będzie wynosić płaca minimalna od 1 stycznia 2016 r. (obecnie 1.750 zł)



Marcin Jantas, prezes Szpitala Powiatowego w Jarocinie

„Po przeniesieniu oddziału chirurgicznego do nowej części szpitala na każde dwa pokoje przypada jedna łazienka i automatycznie wzrosło nam zużycie wody.”

POWIAT

Policja przekaze złom z wiaduktów, a chwasty znikną



Kilka dni po posiedzeniu rady powiatu służby drogowe zajęły się sprzątnięciem wskazanych przez Stanisława Martuzalskiego chodników zarośniętych przez trawę i chwasty

Proces likwidacji Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie trwał trzy miesiące - do końca marca. Prowadził go zespół pod kierunkiem likwidatora - obecnie kierownika referatu - Piotra Banaszaka.

Co z pracownikami ZDP?

W Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie zatrudnionych było 11 pracowników.

- 3 osoby zostały przeniesione do nowo utworzonego referatu dróg powiatowych
- 1 osoba została zatrudniona poza powiatem jarocińskim (były dyrektor ZDP Marian Kaczmarek został szefem ZDP w Lesznie)
- 1 osoba podjęła pracę w domu dziecka w Górze
- 1 osoba została zatrudniona w Referacie Organizacyjnym i Bezpieczeństwa Starostwa Powiatowego w Jarocinie
- 1 osoba znalazła pracę na terenie gminy Jarocin
- 4 osoby odmówiły przyjęcia pracy zaproponowanej przez starostwo

Co z majątkiem ZDP?

Mienie ruchome, czyli sprzęt o wartości ok. 150 tys. zł nieodpłatnie przekazany został do powiatowych szkół ponadgimnazjalnych, do Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie oraz domu dziecka w Górze. Wykaszarkę łańcuchową do wycinania krzewów przy drogach o wartości ok. 208 tys. zł przekazano - również nieodpłatnie - gminie Żerków. Pozostały sprzęt - między innymi traktor marki Lamborghini z oprzyrządowaniem (głowica do ścinania poboczy, pogłębiarką, frezarką, kosiarką i ładowaczem czołowym) zostanie wystawiony na sprzedaż.

Co z siedzibą ZDP?

Budynek został przeznaczony do wynajęcia przez jarociński Ośrodek Terapii Uzależnień, który do tej pory działał przy ul. Kościuszki. Co do reszty nieruchomości nie została jeszcze podjęta ostateczna decyzja. Rozpatrywana jest możliwość wynajmu albo sprzedaży.

- Nie chcę być posądzany o to, że jestem złośliwy, ale chciałem zapytać, kto na stanie ma złom? - zapytał na jednym z ostatnich posiedzeń radny powiatowy Walenty Kwaśniewski. - Dochodzenie toczy się w prokuraturze i ktoś tam będzie musiał chodzić i odpowiadać - dodał. Byłemu wójtowi Kotlina chodziło o złom z rozebranych wiaduktów, którego część leży na placu byłego Zarządu Dróg Powiatowych, a część zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Do złomu nikt nie chce się przyznać. Starosta jarociński Bartosz Walczak jeszcze niedawno twierdził, że należy on do wykonawcy przebudowy wiaduktów - firmy Skanska. Ta z kolei udawała, że złom jest własnością starostwa.

Na pytanie odpowiadał kierownik referatu dróg powiatowych Piotr Banaszak. - Tak, jak pan radny już zaznaczył, sprawa jest w prokuraturze. Na dzień dzisiejszy policja będzie ten złom

przekazywała nam - przyznał szef referatu.

Dyskusja na temat złomu z wiaduktów została wywołana przy okazji sprawozdania z likwidacji Zarządu Dróg Powiatowych, które Piotr Banaszak przedstawił na tym samym posiedzeniu.

W czasie tej wymiany zdań radny Stanisław Martuzalski skrytykował stan dróg powiatowych po likwidacji Zarządu Dróg Powiatowych. - Są takie miejsca, które nie przynoszą nam chluby. Zostały tam wykonane nawierzchnie i chodniki, po których dzisiaj już nie ma śladu. Owszem, jest polbruk, ale zarośnięty. Ja wiem, że ekologia to jest dzisiaj bardzo ważny temat, ale chciałbym zwrócić uwagę, że takie podejście powoduje, że rośliny za chwilę będą rozsadały ten bruk, który trzeba będzie remontować

- przestrzegali radny Martuzalski. Wśród zaniedbanych miejsc, które są własnością powiatu, były burmistrz Jarocina wymienił: ul. Batorego naprzeciwko siedziby Energi, ul. Żerkowską - od skrzyżowania z ul. Okrężną do pierwszych budynków po lewej stronie oraz ul. Chrobrego. - Stąd moje pytanie: kiedy zniknie to,

co nie przynosi chluby naszemu samorządowi, a z drugiej strony powoduje niszczenie tego, co wybudowaliśmy za pieniądze pochodzące z budżetu powiatu - argumentował Martuzalski.

Piotr Banaszak przyznał mu rację. - Rzeczywiście sytuacja tak wygląda. Jesteśmy na etapie rozpoznawania, jaka firma mogłaby nam to wykonać za najtańsze pieniądze - wyjaśnił. I tłumaczył: - Jak coś się tworzy (nowy referat

dróg powiatowych - przyp. red.), coś zaczyna na nowo funkcjonować, ma ten okres przejściowy. Mam nadzieję, że znikną te chwasty, które pana radnego tak boją. Zdaniem Banaszaka zarośnięte chodniki można spotkać nie tylko w Jarocinie. - Są też na chodnikach wiejskich, o budowę których ludzie tak walczyli. A tam, gdzie rośnie chwast to znaczy, że nikt nie chodzi, czyli chodnik - przynajmniej przy niektórych drogach - jest niepotrzebny - stwierdził Banaszak. Co spotkało się z natychmiastową reakcją Stanisława Martuzalskiego. - Jeśli ja słyszę, że trudno było przewidzieć, że po likwidacji ZDP będzie trzeba dbać o drogi i to, co przy nich jest, to jestem po prostu zdumiony. Cale szczęście, że ten rok był dla nas łaskawy i było tak sucho, bo przy normalnych opadach i wzroście roślin to byśmy mieli kilkumetrowe chwasty - podkreślił były burmistrz Jarocina.

ANNA KONIECZNA

JARACZEWO

Prawie milion na darmowy prąd

800 tysięcy złotych dofinansowania z Unii Europejskiej otrzymała gmina Jaraczewo na instalację zestawów fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej i domach prywatnych. Szacunkowy koszt inwestycji wyniesie 1.015.834 zł.

- Rzucem na taśmę udało nam się pozyskać taką kwotę. Zdecydowaliśmy się ubiegać o te pieniądze, dowiadując się o nich półtora tygodnia przed upływem terminu składania wniosku. Trzeba było szybko przygotować projekt

techniczny i załatwić wszystkie sprawy organizacyjne, więc nie mieliśmy dużo czasu - tłumaczył na ostatniej sesji Rady Gminy Jaraczewo wójt Dariusz Strugała.

Systemy fotowoltaiczne zostaną zamontowane we wszystkich szkołach, a także w budynku urzędu i bibliotece. - To nie są tylko panele słoneczne przetwarzające energię do podgrzewania wody, ale uzyskiwanie konkretnego prądu, który można mieć za darmo. Te systemy, które będziemy

mieli zamontowane na budynkach gminnych, przewidując, że uzyskany prąd, którego nie wykorzystamy - przepadnie. Nie będziemy mogli go sprzedać. Zaletą jest jednak to, że nawet jeśli mielibyśmy w ten sposób produkować połowę wykorzystywanego dotychczas prądu, to już by było niezłe - dodał wójt.

Jaraczewski projekt przeszedł długą drogę zanim został pozytywnie rozpatrzony. Najpierw zajął czwarte miejsce na liście wojewódzkiej,

z której trzy pierwsze otrzymywały dofinansowanie. Później zgłoszenie gminy Jaraczewo zakwalifikowano na krajową listę Ministerstwa Rolnictwa. Tam uplasowało się na 127. miejscu, a 125 mogło liczyć na pieniądze. - Okazało się, że ileś gmin ostatecznie nie weszło, więc kolejka się przesunęła - wyjaśnił wójt. - Żeby uzyskać odpowiednią liczbę punktów potrzebnych do pozytywnego rozpatrzenia naszego zgłoszenia, ogłosiliśmy, żeby mieszkańcy zainteresowani montażem

tych układów w swoich domach dali nam znać, że chcą wziąć udział w projekcie. Część z nich dowiedziała się o tym pocztą pantoflową. Musieliśmy mieć pewność, że te osoby prywatnie dadzą swój wkład finansowy. Ostatecznie we wniosku jest szesnaście osób fizycznych - dodał Dariusz Strugała.

Systemy fotowoltaiczne muszą zostać zamontowane do października, ale termin ich podłączenia upływa w połowie czerwca 2016 roku.

(seb)

ok. 2.400

zł średni koszt miesięczny umieszczenia przez gminę osoby w Domu Pomocy Społecznej

STEFAN PAWLAK, radny Rady Gminy Jaraczewo o Edmundzie Kowalczyku, radnym z Noskowa, który udziela się artystycznie w zespole „Złota Jesień”.

„Pan Kowalczyk to powinien być aktorem, a nie rolnikiem.”



INFORMACJE

POWIAT

Nasz szpital reprezentowały dwie osoby ze Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. - Początkowo założeniem tej akcji protestacyjnej było złożenie petycji w Urzędzie Rady Ministrów i w Sejmie. W związku z tym planowana była znacznie mniejsza grupa osób niż w rezultacie wzięła udział. Miało nas być około trzech tysięcy. Dlatego ta nasza grupa była taka symboliczna - tłumaczy przewodniczący związku Sławomir Zieliński. - Później zaczęły się zgłaszać kolejne grupy. Doszło do ośmiu tysięcy. A w sumie - według informacji służb porządkowych - było dwanaście tysięcy osób - dodaje związkowiec.

Z protestującymi spotkał się minister zdrowia Marian Zembala. Obecnych było również paru polityków z różnych ugrupowań. - Propozycji było kilka. Najpierw było 300 złotych podwyżki. Później z tego zrobiło się po 400 przez cztery lata. W sumie 1.600. To były propozycje, które wcześniej przy stole nie padały - relacjonuje przewodniczący Zieliński. - Dla nas ważne jest także to, jak ta kwota podwyżki będzie traktowane. My domagamy się, żeby została umocowana na stałe do wynagrodzenia. A z rozmów wynika, że ma to być zwykły dodatek, który w każdej chwili może zniknąć. Dla nas to nic trwałego - uważa związkowiec.

Sławomir Zieliński obawia się, że wszystkie zapowiedzi podniesienia wynagrodzeń dla pielęgniarek i położnych są tylko obietnicami wyborczymi. - Ostatecznie wszyscy doszli do wniosku, że na tym etapie najwłaściwszym rozwiązaniem będzie spotkanie przy stole rozmów. Uzgodniony został termin - bodajże we wtorek (15 września - przyp. red.). A mam informacje, że zostały przełożone na 23 września. To też może być taka gra polityczna, żeby całą sprawę przeciągnąć do wyborów i teraz nie podejmować żadnych decyzji związków. To smutne i niepoważne traktowanie naszej grupy zawodowej - dodaje. Porusza też kwestię podwyżek dla innych grup zawodowych pracujących w służbie zdrowia. - W tej chwili rzuca się propozycję podwyżki dla jednej grupy zawodowej, a o innych się nawet nie rozmawia, to jest taki kij włożony w mrowisko. Próba skłócenia środowiska - uważa Zieliński.

Wzrost wynagrodzeń pielęgniarek i położnych nie powinien wpłynąć na pogorszenie sytuacji finansowej jarocińskiego szpitala, ponieważ lecznica dostanie dodatkowe środki na ten cel z Narodowego Funduszu Zdrowia. - Mam tę świadomość, że pielęgniarki i położne zarabiają poniżej tego, co powinny z punktu widzenia odpowiedzialności tego zawodu, zaangażowania, wymaganych kwalifikacji i wykształcenia, dlatego każde pieniądze, które trafią dodatkowo do szpitala, są mile widziane - przyznaje prezes Marcin Jantas. - Jedyny negatywny element to fakt, że te pieniądze mają trafić tylko

Podwyżki dla pielęgniarek kijem włożonym w mrowisko

► Z żądaniem podwyżki wynagrodzeń pojechała do Warszawy reprezentacja pielęgniarek i położnych z jarocińskiego szpitala. Dołączyła do kilku tysięcy protestujących w stolicy koleżanek i kolegów po fachu. Demonstracja odbyła się pod hasłem „Zdrowie w zagrożeniu. Ciężka praca, głodowa płaca”. Protestujący domagali się podwyżki pensji o 1.500 zł.



Wśród kilku tysięcy protestujących w Warszawie pielęgniarek i położnych były dwie osoby z jarocińskiego szpitala

MARCIN JANTAS
prezes Szpitala Powiatowego w Jarocinie



Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia do 22 września mamy podać do Narodowego Funduszu Zdrowia liczbę pielęgniarek i położnych, które pracują w naszym szpitalu. Po czternastu dniach NFZ przedstawi nam wysokość dodatkowych środków, jakie otrzyma szpital w związku z podniesieniem wynagrodzenia pielęgniarek i położnych. Podział tych środków musi być uzgodniony ze związkami zawodowymi oraz Okręgową Radą Pielęgniarek i Położnych. Dopiero wtedy zostaną przełane pieniądze.

► Działający w jarocińskim szpitalu Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych jest w sporze zbiorowym ze szpitalem. Główny postulat stanowi podniesienie wynagrodzeń. Zgodnie z procedurami powołany został mediator wybrany z listy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, który poprowadzi negocjacje między stronami. Jest nim Olaf Wiśniewski z Gniezna. Za jego pracę obie strony zapłacą po połowie. Wynagrodzenie mediatora wynosi: za pierwszy dzień pracy - 388 zł, za drugi - 311 zł, za trzeci i każdy następny - 235 zł. Do tego doliczony zostanie koszt dojazdu do Jarocina.

► Propozycja podwyżki wynagrodzeń dla pielęgniarek i położnych: **400 zł brutto (ok. 220 zł netto)** każdego roku przez cztery lata.

2.831,31 zł brutto wynosi przeciętne wynagrodzenie pielęgniarek i położnych zatrudnionych w jarocińskim szpitalu w ramach umowy o pracę

20 - 25 zł wynosi - w zależności od kwalifikacji - wynagrodzenie godzinowe pielęgniarek i położnych zatrudnionych na umowy cywilnoprawne (kontrakty - przyp. red.)

► Kolejną grupą zawodową służby zdrowia, która domaga się podniesienia wynagrodzeń i planuje akcję protestacyjną w Warszawie, są ratownicy medyczni. W proteście zamierzają uczestniczyć również pracownicy jarocińskiego szpitala.

do pielęgniarek i położnych. W szpitalu zatrudnieni są również inni pracownicy: laboranci, ratownicy medyczni, rehabilitanci, sekretarki medyczne, pracownicy apteki. Ta propozycja może spowodować wzrost napięcia. Dlatego nie rozumiem zamysłu ministerstwa. Mogę się tylko domyślać, że to było ustępstwo wobec grupy zawodowej, która wyszła na ulice i dlatego dostali pieniądze na podwyżki. Inni może nie mieli takiej siły przebicia, może ich związki zawodowe nie podjęły takich działań i na dzień dzisiejszy zostali z niczym - uważa prezes Jantas. - I teraz nie dość, że mamy ten problem w relacjach międzyludzkich, że lekarze dobrze zarabiają, a pielęgniarki gorzej. To mogą dojść kolejne napięcia wśród personelu średniego - dodaje.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

Maszyны i Części

AGROSERWIS

515-161-181

Romanów 25,
63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info,
tel. 62 721 01 36

LEMKEN

www.agro-serwis.info

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty



▶ KOTLIN

Wyposażenie kuchni i plac zabaw z funduszu sołeckiego

225 tys. zł ma trafić na zadania z funduszu sołeckiego w przyszłorocznym budżecie Kotlina.

W gminie rozpoczęły się zebrania wiejskie, na których mieszkańcy postanowią, na co trafią środki z funduszu sołeckiego. Decyzję ma już za sobą m.in.: Wysogotówek. - *Mamy nowo wybudowaną świetlicę i jest niewyposażona kuchnia. Wszystkie środki trafią na ten cel. Planowany jest zakup pieca elektrycznego, chłodni oraz naczyń* - wyjaśnia sołtys Jarosław Wąlkiewicz. Podkreśla, że mieszkańcy nie mieli innych propozycji.

Z dwóch wniosków przedsięwzięcie wybrali mieszkańcy Wyszek. Ostatecznie plac zabaw wygrał z siłownią zewnętrzną. Na ogród jordanowski przeznaczone będzie 17.656,20 zł. Pozostałe 2 tys. zł trafi na organizację i ochronę zabawy tanecznej.

(era)

Terminy zebrań kwota funduszu

KOTLIN 22.09 godz. 18.00
dom kultury 30.617,13 zł

KURCEW 24.09 godz. 18.00
świetlica wiejska 14.267,58 zł

MAGNUSZEWICE 25.09 godz. 18.00
szkoła podstawowa 24.065,07 zł

ORPISZEWEK 30.09 godz. 17.00
boisko 10.654,76 zł

SŁAWOSZEW 21.09 godz. 18.00
świetlica wiejska 18.033,49 zł

TWARDÓW 29.09 godz. 19.00
świetlica wiejska 24.065,07 zł

WILCZA 23.09 godz. 18.00
świetlica wiejska 14.665,61 zł

WOLA KSIĄŻĘCA 28.09 godz. 19.00
świetlica wiejska 27.769,74 zł

▶ Kto już zdecydował?

Parzew 12.553,02 zł

Racendów 15.216,72 zł

Wysogotówek 14.236,97 zł

Wyszki 19.656,20 zł

KOTLIN

Wandale zniszczyli oplotowanie boiska za 23 tys. zł

▶ 23 przęśla płotu zniszczyli nieznani sprawcy na terenie ogrodzenia boiska gminnego w Magnuszewicach. Samorząd wydał w ubiegłym roku na płot ponad 33 tys. zł.



W lipcu na gminnym boisku rozegrano drugi turniej wsi

Wójt Kotlina nie kryje wzburzenia chuligańskim wybrykiem. W nocy z 11 na 12 września nieznani sprawcy zniszczyli 23 przęśla oplotowania. - *To wszystko było zro-*

bione za pieniądze naszych mieszkańców i ma być dobrym wizerunkiem dla gminy, ale niestety jest niszczone. Planowałem na kolejny rok zabezpieczyć środki na wykonanie murawy

z prawdziwego zdarzenia, tak aby ten obiekt służył na następne lata. Powoli zaczynam się zastanawiać, czy warto? - rozważa wójt Kotlina. Włodarz przypomina, że po

wielu latach starań gmina przejęła boisko od Agencji Nieruchomości Rolnych.

Samorząd otrzymał nieodpłatnie dwie działki od Skarbu Państwa w kwietniu ubiegłego roku. Wtedy łączna wartość nieruchomości wynosiła 407.246 zł. Gmina zainwestowała w infrastrukturę obiektu. Wyremontowano szatnię, sanitariaty, wymieniono okna, drzwi. Prace pochłonęły ponad 55 tys. zł, w tym 33.300 zł kosztowało wykonanie ogrodzenia.

Zniszczony płot naprawili gminni pracownicy. Wójt nie zgłosił szkody na policję. - *Cieszę się, że nie zostało to wyniesione, zniszczone tak, że nie mogłem tego odtworzyć* - ocenia Mirosław Paterczyk.

Na magnuszewickim boisku gra drużyna Błękitnych Sparty Kotlin. Od dwóch lat odbywa się tam turniej wsi. (era)

▶ TRWA PROCES LIKWIDACJI SKR-ÓW W ŻERKOWIE

Nie miał kto podpisać wypowiedzeń

Żerkowska Spółdzielnia Kółek Rolniczych jest w stanie likwidacji. O zamknięciu firmy zdecydowało walne zgromadzenie po śmierci prezesa Zygmunta Meisnerowskiego.

Początkowo zapowiadano, że jednym z pierwszych posunięć ma być wręczenie pracownikom (w SKR-ach zatrudnionych jest 5 osób - przyp. red.) wypowiedzeń. Tak się jednak do tej pory nie stało. - *Prawdę mówiąc tych wypowiedzeń nie miał kto podpisać. Powołaliśmy*

likwidatora i dopiero on się tym zajmie. Ma to zostać załatwione do końca miesiąca - wyjaśnia Lechosław Kotowicz, przewodniczący rady nadzorczej SKR-ów. Likwidatorem został Kazimierz Ludwiczak, przewodniczący Rejonowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Kaliszu.

Sprzęt, który jest na stanie spółdzielni, wystawiono na sprzedaż. - *Odbył się jeden przetarg, ale niewiele zostało sprzedane. Między innymi jeden kombajn. Dwa pozostałe*

jeszcze mamy. Zdecydowaliśmy o obniżeniu cen i w najbliższych dniach ogłosimy drugi przetarg - informuje Kotowicz.

Kolejnym krokiem w procesie likwidacji będzie powołanie rzeczoznawcy, który wyceni wartość majątku trwałego SKR-ów. - *Na razie wszystkie te działania są w powijakach. Mam nadzieję, że pojawienie się likwidatora przyspieszy cały ten proces* - podkreśla przewodniczący rady nadzorczej.

(ann)



Dwa spośród trzech kombajnów należących do SKR-ów zostaną wystawione ponownie na sprzedaż

▶ Udziałowcami, którzy mogą zwołać walne zgromadzenie Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie, jest 88 rolników z ternu gminy.

OGŁOSZENIE

Promocja
dla dzieci, młodzieży
i studentów
**-20% na oprawy
okularowe!**

-10%
na okulary
progresywne

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE
BADANIE WZROKU
ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

VISION OPTYK
tel. 62 505 27 00

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo”)

SPRZEDAŻ
RATALNA

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Rabusie pojawili się na terenie powiatu jarocińskiego w miniony piątek. Przed godz. 19.00 policja otrzymała zgłoszenie kradzieży w Siedleminie. - Nieznany sprawca wszedł do otwartego kościoła i z tabernakulum zabrał metalową płaską puszkę - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Kiedy sprawcy grasowali po świątyni, proboszcz odprawiał w tym czasie mszę w Roszkowie.

Złoczyńcy zapukali również na plebanie, przed 17.00. Matka księdza otworzyła im drzwi i mieli się zapytać: „Czy jest proboszcz?” Bo ja chciałem do spowiedzi” - opowiada osoba znająca szczegóły sprawy. Kobieta poinformowała mężczyznę, że pojechał do Roszkowa, gdzie za kwadrans rozpocznie się msza. św. Wyjaśniła, że z Siedlemina do Roszkowa jest bardzo blisko, tam może podjechać, aby się wyspowiadać albo poczekać pół godziny i przystąpić do sakramentu pokuty w Siedleminie, bo msza jest o godzinie 18.00.

Przed zaplanowaną eucharystią okazało się, że sprawcy weszli do kościoła i włamali się do tabernakulum. Wykorzystali moment, że kościelny pozostawił otwarty kościół, przygotowując świątynię do mszy św. - Wyszedł na chwilę i to w tym czasie się to stało. Włamali się do tabernakulum, wysypali komunikanty w naróżniku w tabernakulum - na tyle byli jeszcze grzeczni - opowiada jedna z parafianek.

Również w piątek, chwilę po 19.00 policja odebrała zgłoszenie o włamaniu na plebanie w Radlinie. Złodzieje, podobnie jak w kwietniu ubiegłego roku, wylamali drzwi i weszli do środka. Proboszcz odprawiał w tym czasie mszę św. - Ja o godz. 17.10 wyszedłem do kościoła, msza była o godz. 18.00. Był jeszcze ksiądz Grzelak (prałat Czesław Grzelak, proboszcz parafii św. Marcina w Poznaniu - przyp. red.). Chwilę rozmawialiśmy na temat uchodźców. Później niż zawsze wróciłem na plebanie. Cztery kobiety stały przed biurem, ale nic nie widziały. Przyjąłem parafianki, potem zadzwoniłem na policję, która przyjechała błyskawicznie. Jak dochodziłem do plebanii, to już zobaczyłem rozwalone drzwi. Zaraz poszedłem do biura, szuflada była wystawiona na krzesło i już wiedziałem, o co chodzi - mówi



Kościół w Radlinie



Kościół w Siedleminie

Okradli plebanie, kiedy proboszcz odprawiał mszę

► *Jak dochodziłem do plebanii, to już zobaczyłem rozwalone drzwi. Zaraz poszedłem do biura, szuflada była wystawiona na krzesło i już wiedziałem, o co chodzi* - mówi ks. Piotr Dobak, proboszcz parafii w Radlinie. Kiedy duchowny odprawiał mszę świętą, złodzieje splądrowali plebanie i zrabowali około 14 tys. zł. Z kolei w Siedleminie nieznani sprawcy włamali się do tabernakulum.

ks. Piotr Dobak, proboszcz parafii w Radlinie. - Pieniądze miałem w takiej dużej kopercie. Dziwię się, że nie wzięli całej koperty. Tylko je wyciągnęli, a kopertę zostawili. Dali sobie jeszcze czas, żeby to wyjmować. Prościej było wziąć całą - ocenia duszpasterz parafii w Radlinie.

Łupem złodziei padło 14 tys. zł, które proboszcz otrzymał za dzierżawę kościelnej ziemi. Pieniądze miały trafić do kurii. - Całe szczęście, że przyniosło tylko trzech dzierżawców, a powinno ośmiu, to straty byłyby jeszcze większe. 3 tys. zł odłożyłem już z tych pieniędzy na węgiel, bo tak mieliby 17 tys. zł - wyjaśnia duchowny.

Poza piwnicą złodzieje przeszukali wszystkie pokoje, byli nawet na strychu. - Nastawieni byli tylko na pieniądze. Nic ruszyli moich prywatnych

pieniędzy i dokumentów. Wszystkie szafy pootwierali i splądrowali - opowiada ksiądz Dobak.

Parafia w Radlinie została okradzona już po raz drugi. Poprzednie włamanie było 28 kwietnia 2014. Wtedy nieznani sprawcy skradli proboszczowi dokumenty i pieniądze w kwocie od 700 zł do 1.000 zł. - Ja już ludziom powiedziałem, że należy się ich spodziewać w czasie kołody - przyznaje duszpasterz. - Cieszę się, że żyję. Dwanaście minut przed 18.00 miałem nawet przyjść na probostwo, ale ostatecznie zrezygnowałem. Dobrze, że nie przyszedłem, bo akurat może bym na nich trafił. Nie wiem, jakby było? - zastanawia się ksiądz. Rozważa zainwestowanie w dodatkowe zabezpieczenia plebanii. - Jakby to były idealne rozwiązania, to nie by-

łoby złodziei. Oni przygotowują się. Myślę o montażu antywłamaniowych drzwi. Ale, czy to warto? Co to wielkiego otworzyć brechę to plastikowe okno. Pan Bóg strzeżonego strzeże, ale trzeba im to wszystko utrudniać - kończy duchowny.

W niedzielę proboszczowie poinformowali wiernych o zdarzeniach. W Siedleminie odprawiono nabożeństwo ekspiacyjne (patrz ramka). Tego samego dnia odnaleziono skradzioną puszkę z tabernakulum. - Wybrałam się z synem na cmentarz. W pewnym momencie syn zauważył, że leży kielich i już wiedzieliśmy, o co chodzi. Syn podniósł go i zanieśliśmy do proboszcza. Cieszymy się, że zostało znalezione i wróciło na swoje miejsce - opowiada jedna z parafianek.

ELŻBIETA RZEPczyk

► Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że profanacja Najświętszego Sakramentu (włamanie się do tabernakulum, a przede wszystkim rozsypanie hostii) należy do najcięższych przewin, ponieważ konsekrowana hostia i wino są nie tylko znakiem, ale i materialną obecnością Chrystusa. „Kto postacie konsekrowane porzuca albo w celu świętokradczym zabiera lub przechowuje, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej” - czytamy w kanonie 1367 kodeksu. Oznacza to, że złodzieje wykluczyli się z Kościoła, a rozgrzeszyć może ich papież. Formą przebrnięcia Boga za grzech ciężki, jakim jest profanacja, są nabożeństwa ekspiacyjne (ekspiacja z łac. „odpokutowanie za winę, oczyszczenie”) odprawiane przed Najświętszym Sakramentem.

► PODOBNE ZDARZENIE

W marcu obrabowano parafię w Nowym Mieście. Następnego dnia sprawcy byli już w rękach policji. Czteroposobową szajkę, wśród nich była jedna kobieta, rozbili żnińscy funkcjonariusze. Złodzieje zatrzymani zostali w swoich domach dzięki zabezpieczonemu śladom na miejscu przestępstw. - Są oni podejrzani o dokonanie trzech włamań do plebanii w dniach 18 i 21 lutego 2015 roku, a także 9 marca br. w Gąsawie w powiecie żnińskim, Gębicach powiat Mogilno oraz Nowym Mieście nad Wartą w powiecie średzkim. Sprawcy wykorzystywali czas, kiedy ksiądz odprawiał mszę, a oni w tym czasie po wcześniejszym wyważeniu okien wchodzili do wnętrza plebanii i po splądrowaniu pomieszczeń dokonywali kradzieży pieniędzy - informował wtedy nadkom. Krzysztof Jaźwiński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Żninie. Policjanci ustalili, że złodzieje skradli łącznie 51 tys. zł.

► JAROCIN

Pięć tysięcy osób chce referendum ws. odwołania burmistrza

Członkowie komitetu utworzonego w celu odwołania ze stanowiska burmistrza Adama Pawlickiego oraz rozwiązania rady miejskiej zakończyli zbieranie podpisów pod wnioskiem o ogłoszenie referendum w obu sprawach.

„Referendyści” rozpoczęli swoją akcję pod koniec lipca. Prowadzili ją dwutorowo - ustawiali się w kilku punktach w Jarocinie, a także objeżdżali pozostałe miejscowości naszej gminy. Efekt? W ciągu półto-

ra miesiąca zebrali 5.055 podpisów (wymagane było 3.640). Czy ta liczba robi wrażenie na władzach? - My przed wyborami w trzy tygodnie zebraliśmy 11 tysięcy podpisów poparcia dla naszego ugrupowania, choć potrzebowaliśmy tylko 2.100. Jestem zaskoczony, że w ciągu niemal 2 m-cy udało im się zbierać tych podpisów jedynie 5 tysięcy - ocenia Rajmund Banaszyński, przewodniczący rady miejskiej, członek „Ziemi Jarocińskiej”.

Kiedy należy się spodziewać przeprowadzenia referendum? - Komisarz wyborczy ma teraz 30 dni na zweryfikowanie prawidłowości zebranych przez nas podpisów. Po dokonaniu tej weryfikacji, jeśli wszystko będzie w porządku, w ciągu 50 dni wyznaczy termin przeprowadzenia referendum. Liczymy, że dojdzie do niego w listopadzie - informuje Anna Iwicka, pełnomocniczka komitetu.

(lig)

OGŁOSZENIE

PPHU SOBNETAL
SOBAŃSCY s.o.

tel. 606 730 586, 606 976 197
tel. 65 547 16 75, fax 65 614 21 31

WÓZEK MIESZAJĄCY



Zastosowanie:

moc silnika: 4kW, 1420 obr./min.

ZBIORNIKI
NA GNOJOWICE OTWARTE

śmigło mieszające: śr. 240mm

ZBIORNIKI

głębokość zanurzenia: 2,40m

NA GNOJOWICE ZAMKNIĘTE

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl

► FERMY NOREK MOGĄ STANOWIĆ PROBLEM DLA CAŁEGO POWIATU

Ogromne pieniądze z potężnego smrodu



► - Jeśli w sposób jednoznaczny nie weźmiemy się za to, to będzie naprawdę źle. Myślę, że tu potrzeba zwartego i konkretnego działania. Musimy i powinniśmy się przed tym bronić - stwierdził Leszek Bajda, przewodniczący komisji rolnictwa podczas burzliwej dyskusji na temat ferm norek, która rozgorzała na jednym z ostatnich posiedzeń rady powiatu. - To jest taki biznes, takie ogromne pieniądze idą, że my jesteśmy na to za mali - przyznał wzburzony Jan Szczerbań, przewodniczący rady powiatu.

Zaczął się od wypowiedzi Sławomira Wąsiewskiego, radnego z gminy Kotlin. - Jest wiele takich gmin, które powiedziały, że nie wydadzą pozwolenia na otwieranie takich ferm na swoim terenie, a u nas jakoś tak łatwo się to odbywa. Przypuszczam, że zaczyna się od jednej gminy, przechodzi do drugiej i dalej. Obawiam się, że nie ma nad tym żadnej kontroli i za chwilę możemy mieć duży problem w skali całego powiatu, a zatrudnienie tam jest żadne - ostrzegali byli starosta jarociński.

Leszek Bajda, przewodniczący powiatowej komisji rolnictwa przyznał, że problem już jest. - Następuje eskalacja protestów wśród mieszkańców. Właśnie zaczyna się zbieranie podpisów w Witaszyczach. Za moment w Magnuszewicach, w Wyszkach i innych miejscowościach - poinformował Bajda. - Uciążliwość tych ferm ma już skutki gospodarcze. Wiem, że właściciel Bryllandii w Witaszyczach już ma mniej odwiedzających w swoim ośrodku, że rezygnowali ze spożywania posiłków, bo tak ciągnęło od fermy w te upalne dni - twierdził przewodniczący. Podkreślił, że zakładanie ferm jest działalnością coraz bardziej niebezpieczną i nie ma dla niej żadnych uregulowań prawnych. - Smród jest uciążliwością, na którą nie ma aktualnie żadnych norm. Nie ma również ustalonych żadnych stref buforowych, czyli odległości od zabudowań mieszkalnych, czy stref ochronnych wokół takich obiektów - twierdził radny. Do jego wypowiedzi nawiązał Sławomir Wąsiewski. - W związku z tym, że nie mamy żadnych norm do zbadania poziomu smrodu, jakiś czas temu były prowadzone prace nad ustawą zapachową. Krótko mówiąc byłby wynajęty tak zwany wączacz, który by oceniał, czy jest zagrożenie i w jakim stopniu jest to uciążliwe dla otoczenia - mówił radny z Kotliny.

Obecny na posiedzeniu prawnik Grzegorz Czerwiński przyznał, że jedynym sposobem na zablokowanie budowy kolejnych ferm są zmiany w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego polegające na wprowadzaniu zakazu prowadzenia tego typu działalności na konkretnym terenie. Podobnego zdania był Jakub Kaczmarek, kierownik kaliskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. - Jeśli chodzi o tak zwaną ustawę zapachową, to z tego, co mi wiadomo, nie toczą się żadne prace nad nią. Wydaje się, że problem został przez nasze władze państwowe

do 2 mln zł

SZACUJE SIĘ POZIOM ZYSKU ROCZNIE Z DZIAŁALNOŚCI JEDNEJ FERMY NOREK

NOWE MIASTO

Na terenie gminy Nowe Miasto nikt nie prowadzi działalności związanej z hodowlą norek.

JARACZEWO

Na terenie gminy znajduje się:
► 1 ferma do 59 DJP (23.600 sztuk) w Łobzie.
Obecnie toczy się postępowanie srodowiskowe o zwiększenie ilości norek maksymalnie do 208 DJP (83.200 sztuk).
► kolejna ferma do 39,72 DJP (15.888 sztuk) planowana jest w Panience.

JAROCIN

Na terenie gminy Jarocin znajduje się:
► 1 ferma norek do 20 DJP (8.000 sztuk) w Tarcach.

KOTLIN

Dwa lata temu jeden z przedsiębiorców złożył w Urzędzie Gminy w Kotlinie wniosek o wydanie warunków zabudowy dla:
► 1 fermy norek do 40 DJP (16.000 sztuk) w Magnuszewicach.
Do tej pory jednak ferma nie powstała i z informacji uzyskanych w urzędzie nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie miało do tego dojść, ponieważ na terenie byłych PGR-ów, gdzie miała być zlokalizowana, nic się nie dzieje.

► **JOLANTA BRYLL**
współwłaścicielka Gospodarstwa Agroturystycznego „Bryllandia” w Witaszyczach

Mieliśmy duże problemy w okresie letnim. Goście z hotelu i restauracji rezygnowali i wyjeżdżali z naszego ośrodka przez ten okropny smród. Mówili, że oni w takich warunkach nie będą mieszkać. Co ja miałam im powiedzieć i na to poradzić? Mamy piękny ośrodek, robimy co możemy, żeby mieć jak najlepszą ofertę, a ktoś z zewnątrz psuje nam interes. To nie był smród bezpośrednio z fermy, bo nie ma jej tu w pobliżu, ale od tego, co oni wywozili na pola niedaleko nas. Przez trzy tygodnie chodziły tiry z potężnymi przyczepami, które wozily odchody od tych norek. To nawet nie można nazwać obornikiem, to była jakby gnojówka. To tak śmierdziało, że nie można było wyjść na zewnątrz, aż dławilo. Wiadomo, norki żywią się padliną, to można sobie wyobrazić ten smród od nich. To było akurat po żniwach w te największe gorączki. My tam pojechaliśmy i chcieliśmy jakoś grzecznie i polubownie to załatwić, ale nas pracownicy wyprosili i powiedzieli, że mamy jechać do szefostwa w Rusku. Ja jestem przerażona, bo oni tam pobudowali

taką dużą płytę gnojową i wynika z tego, że zamierzają tu wywozić te odchody. Ja sobie nie wyobrażam. My tu padniemy. Nie wiem, co moglibyśmy zrobić. Jak się bronić? Oni twierdzą, że wszystko jest zgodne z prawem. Robiliśmy spotkania z mieszkańcami, pisaliśmy petycje i nic to nie dało.

► **WOJCIECH WÓJCIK**
właściciel Gospodarstwa Rolnego Rusko

Po pierwsze - to, że nasze gospodarstwo ma w kilku miejscach hodowlę zwierząt futerkowych, to nie znaczy, że wszędzie wywozimy gnoj od norek. To, co było wywożone na pola w Magnuszewicach to był akurat obornik od krów. My nie będziemy wywozić gnoju z fermy, gdzie obok mamy ziemię, specjalnie kilkadziesiąt kilometrów pod Magnuszewice. To jest debilizm! Po drugie - ci ludzie mieszkają na wsi. Od lat tam była wieś, były krowy i inne zwierzęta inwentarskie, więc co tym mieszkańcom śmierdzi, gnoj krowi? Jeśli im przeszkadza to, co jest naturalne dla wsi, to niech się przeprowadzą do miasta. Poza tym, jeśli my mamy prawo do wywożenia obornika, jest to konstytucyjnie zagwarantowane. Jest termin na wywożenie obornika do listopada

i rolnicy mają prawo wywozić a mieszkańcy, obojętnie jakiej wsi, mają się do tego dostosować. Tak samo mieszcuchy, które przyjeżdżają na wieś na agroturystykę. Po co oni przyjeżdżają? Żeby mieć coś innego niż w mieście. Więc w mieście oddychają spalinami, a na wsi obornikiem. I co, też im przeszkadza? Generalnie, moim zdaniem, to nie jest problem norek czy smrodu, tylko tego, że ludzi kole w oczy, że się cokolwiek robi.

► **MARIUSZ CZABAŃSKI**
inspektor ds. polityki przestrzennej, ochrony środowiska i rolnictwa w Urzędzie Gminy Jaraczewo

Trzykrotnie odmawialiśmy wydania warunków zabudowy na fermę norek w Panience, ale Samorządowe Kolegium Odwoławcze wydało za nas decyzję pozytywną. Za tym poszło pozwolenie na budowę wydane przez Starostwo Powiatowe w Jarocinie. Zgodnie z przysługującym nam prawem odwołaliśmy się od tego. Włączyliśmy nawet prokuraturę do sprawy. Ale SKO utrzymało w mocy swoją decyzję. Dalej było znowu starostwo z pozwoleniem na budowę. Od tego odwołaliśmy się do wojewody, w wyniku czego starostwo

powtórzyło swoje postępowanie. Decyzję jednak wydało ponownie pozytywną. I teraz nastąpiło znowu nasze odwołanie. My nadal utrzymujemy swoje negatywne stanowisko w tej sprawie, a co zrobi wojewoda, zobaczymy. Tak sprawa wygląda na dzień dzisiejszy.

► **STANISŁAW MARTUZALSKI**
radny powiatu jarocińskiego

Większość tych ferm posiada wszelkie pozwolenia na działalność i robi to zgodnie z prawem. Dlatego jest bardzo trudne, a wręcz awykonalne, żeby taką działalność zablokować czy spowodować, żeby została zaprzestana.

► **GRZEGORZ CZERWIŃSKI**
prawnik Starostwa Powiatowego w Jarocinie

Jeśli taka działalność jest przewidziana w planach zagospodarowania przestrzennego danej gminy, ktoś uzyskuje pozwolenie na budowę i nie przekracza ilości zwierząt, którą zadeklarował, to nie ma podstaw do zabronienia mu takiej działalności. Ewidentnie brakuje uregulowań prawnych, aby to zrobić.

▶ WYBORY PARLAMENTARNE 2015

Kandydaci PiS chcą dokończyć S11, której nie mają w programie

▶ Kandydaci PiS do parlamentu z naszego terenu, jako jedno z najważniejszych zadań, wymieniają dokończenie budowy drogi S11. Inwestycji nie ma jednak w programie, z którym partia idzie po władzę. - *Nie wiem, dlaczego się nie znalazła* - tłumaczy poseł i jeden z liderów w naszym regionie Jan Dziędziczak.



▶ Fragment aktualnego programu PiS 2014 - Dział: Gospodarka i rozwój, Infrastruktura. (str. 86 do 87)

„Nasz plan przewiduje działania w czterech kierunkach. Pierwszy to zbudowanie szybkich połączeń drogowych (autostrady i drogi ekspresowe) między stolicą a innymi głównymi ośrodkami administracyjnymi i gospodarczymi kraju: Wrocławiem, Szczecinem, Gdańskiem i Lublinem. (...) Doprowadzimy do wybudowania **brakujących odcinków autostrad**, zwłaszcza A-2 i A-4 do granicy wschodniej oraz A-1 na południe od Łodzi. **Droga ekspresowa S-3** zostanie doprowadzona do granicy z Republiką Czeską, **S-5** połączy Wrocław, Poznań i Trójmiasto, **S-7** - Kraków, Kielce, Warszawę i Gdańsk, **S-8** - Białystok, Warszawę, Łódź i Wrocław. Droga **S-17** połączy centrum kraju z Ukrainą, a **S-19** stanowić będzie główną oś transportową wschodnich województw.

Źródło: pis.org.pl

Tak, jak podawaliśmy w poprzednim wydaniu „Gazety”, kandydatami Prawa i Sprawiedliwości do sejmu z naszego powiatu (Okręg nr 36.) są Lidia Czechak i Bartosz Walczak. Dla starosty, który przed wakacjami złożył deklarację wstąpienia do partii, jest to debiut. Sześć powiatu startuje z 16. miejsca. Radna miejska, która po raz trzeci będzie walczyła o miejsce w parlamencie, jest na pozycji 7. Obserwatorzy lokalnej sceny politycznej dają jej bardzo duże szanse na uzyskanie mandatu, bo PiS cały czas jest na fali wznoszącej, a liderzy partii nie ukrywają, że walczą o samodzielne rządy. W ubiegłym tygodniu w Rock Cafe zorganizowano konferencję prasową, którą prowadził aktualny i jednocześnie ubiegający się o reelekcję poseł Jan Dziędziczak. W jej trakcie przedstawiono nie tylko pretendentów z Jarocina,

ale także kandydata na senatora Andrzeja Wojtyłę (w przeszłości ministra zdrowia - przyp. red).

Dziennikarze pytali kandydatów, z jakimi celami wybierają się na Wiejską. Na pierwszy rzut posłała infrastrukturę. - *Strategiczne przede wszystkim są drogi krajowe, mam na myśli 11, 12 ale też 15, bo bez inwestycji w drogi, nie ma regionów, które się prędko rozwijają* - tłumaczył starosta Bartosz Walczak. Podobnie wypowiadała się radna miejska. - *Uważam, że droga S11 jest ważniejsza niż drugi odcinek obwodnicy Jarocina. Pozyskiwanie nowych miejsc pracy, inwestorów, rozwijanie małej i średniej działalności gospodarczej, to uważam, że dopiero jak wybudujemy drogę S11. Konieczne musi być zrobiona* - podkreślała kandydatka PiS.

Tymczasem, jak zauważył dzienni-

karz jarocinska.pl (WIDEO dostępne na portalu) - w aktualnym programie PiS-u - nie ma ani słowa o ekspresówce S11. Nie mówi się też o pozostałych drogach krajowych przebiegających przez nasz teren (zobacz raster), mimo skonkretyzowania wielu zadań. - *Na chwilę obecną, ale jeżeli ktoś zostanie z naszego okręgu posłem, ta droga będzie priorytetowa - ratowała sytuację Lidia Czechak.*

Poseł Jan Dziędziczak przypomniał od razu, że w aktualnym sejmie działa zespół wspierania drogi S11 (zespół nazywa się ds. budowy drogi ekspresowej S11 - przyp. red.), na którego czele stoi członek PiS Czesław Hoc. W tym roku grono to spotykało się dwukrotnie. Ostatni raz na początku września, kiedy omawiano „Problem braku drogi S11 na podstawowej i rezerwowej liście w Pro-

gramie Budowy Dróg Krajowych na lata 2015 - 2023.” - *Tam prym wiedzie PiS i naprawę drogi S11 przedstawiana jest jako kęgosłup Wielkopolski i będziemy chcieli ten projekt w końcu zakończyć* - zapewniał Jan Dziędziczak. Czemu więc tak ważnej, również dla naszego powiatu ekspresówki nie ma w programie partii? - *Nie wiem, dlaczego się nie znalazła. W czynach jest zupełnie inaczej* - przekonywał poseł. - *PO rządziło przez ostatnie 8 lat, w tym okresie mieliśmy najwięcej pieniędzy z Unii Europejskiej na infrastrukturę, tych pieniędzy w przyszłości już nie będzie. One się kończą. Przychodzi tak naprawdę bilans tego, jak te pieniądze były wykorzystane przez PO-PSL. Były tak wykorzystane, że S11 nie ma.*

BARTEK NAWROCKI
(b.nawrocki@jarocinska.pl)

Trzech z PSL-u

Sławomir Wąsiewski i Andrzej Szlachetka - do sejmu, a Jan Grzesiek - do senatu. To jarocińscy kandydaci PSL w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

Ludowcy zaprezentowali swoją listę na konferencji prasowej, którą prowadził Andrzej Grzyb - poseł do Parlamentu Europejskiego. Kandydatką numer jeden jest Andżelika Możdżanowska - dotychczasowa senator z ramienia PSL. Druga na liście jest Dorota Kina - wicewojewoda wielkopolska, trzeci - poseł Piotr Walkowski, a czwarty - wicemarszałek województwa wielkopolskiego Krzysztof

Grabowski. Jarocińskie struktury PSL-u wystawiły dwóch kandydatów: na 6. miejscu byłego starostę Sławomira Wąsiewskiego i na 24. - Andrzej Szlachetkę, rolnika z Komorza Przybysławskiego gospodarującego na 50 hektarach. Sławomir Wąsiewski nie był obecny na konferencji, natomiast Andrzej Szlachetka w krótkiej auto-prezentacji podkreślił swój związek ze wsią i samorządem. - *W sejmie zająłbym się problemami rolników. Jestem prezesem dwóch grup producenckich, jednej zbożowej, drugiej bydłowej* - poinformował. - *Zajmuję się też świadczeniem usług rolniczych. Dodatkowo*

jestem prezesem OSP w Komorzku Przybysławskim oraz radnym powiatowym.

Kandydatem PSL do senatu jest Jan Grzesiek - prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie. Na konferencji skupił się on na zasługach PSL-u w dziedzinie tworzenia strategii i finansowania lokalnych inwestycji. - *Moje doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków finansowych dla samorządów jest duże i (...) wykorzystujemy wszystkie nasze umiejętności, zdolności, a przede wszystkim kontakty - progospodarczo, proekologicznie i prospołecznie* - podkreślił kandydat.



Debiutanci polityczni będą zmieniać Polskę

Komitet Wyborczy Nowoczesna zaprezentował kandydatów na posłów oraz kandydatkę do senatu, na których swoje głosy w wyborach będą mogli oddać jarocińczycy.

Liderem listy do sejmu w okręgu nr 36 jest Adam Szłapka, mieszkaniec Śremu. Z 5. miejsca startuje Karolina Galewska, polonistka z Jarocina, a z miejsca 18. Marek Dekert, przedsiębiorca z Kotlina. Z ramienia Nowoczesnej, z okręgu nr 96, do senatu będzie się próbowała dostać Barbara Wrzesińska z Kalisza. (igi)

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak
508/318-922

Angelika Włodarczyk
509/082-772

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ



przyszłość

wiedza

pasja

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH

NA KIERUNKACH: PEDAGOGIKA | EKONOMIA | PRACA SOCJALNA | INFORMATYKA

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH:

- Język angielski w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej **NOWOŚĆ**
- Język niemiecki w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej **NOWOŚĆ**
- Terapia pedagogiczna
- Koncepcja planu daltońskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Przygotowanie pedagogiczne
- Logopedia
- Oligofrenopedagogika
- Resocjalizacja i socjoterapia
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Asystent rodziny
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Rachunkowość i podatki
- Informatyka i technologie informacyjne
- Opieka i wsparcie aktywizujące osób starszych



NAJNIŻSZE CZESNE W REGIONIE

Rekrutacja na studia podyplomowe ciągła. Zajęcia rozpoczynają się od kolejnego semestru po zebraniu się grupy.
ZAINTERESOWANYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
Szczegółowe informacje dostępne na stronie www.wwsse.pl
w zakładce Studia: Studia Podyplomowe.

ul. Surzyńskich 2, 63-000 Środa Wlkp.
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640 | fax. (61) 222 45 57
e-mail: info@wwsse.pl

www.wwsse.pl

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA



TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH
STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



PRZEWÓZ OSÓB BUSEM

NIEMCY HOLANDIA BELGIA

Wyjazdy z Polski codziennie
Powroty do Polski codziennie

DOWÓZ NA MIEJSCE
ZABIERAMY Z MIEJSCA

606 849 991
www.przewozypaszak.pl

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

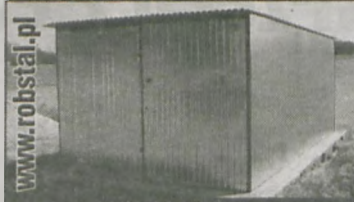
Ferrum
FABRYKA STOLARSTWA
PVC I ALUMINIUM



RATY

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE KOJCE DLA PSÓW



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

WIELKA PROMOCJA ROLKA PAPY za mniej niż **50 zł**

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **44,00**

modyfikowana SBS
COMBO PV250 S52
rolka 5 m2 tylko **49,00**

tradycyjna W/400
rolka 15 m2 tylko **46,00**

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX
wiaderko 20 kg **39,00**

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71



BIURO HANDLOWE: ul. Ogrodzkiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fdelta@deka.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR



NAJWYŻSZA KLASA A
ZNAJDŹ NAS!!! FIRM DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

Żaluzje - Rolety
MADOS

Biuro Handlowe
ul. Wrocławska 34
63-200 Jarocin

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

ROLETKA
10 min
już od
24 zł

(wejście przez bramę "Sezamu")
62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fh.mados

mados@mados.com.pl

CHOCICZA

Spotkanie z jednym z czwórki właścicieli działki - Zygrydem Grzelczykiem zorganizowane zostało przez sołtysa i radnego Wincentego Pawelczyka. Sołtys zaproponował, by doszło do konfrontacji, ponieważ mieszkańców zaniepokoiły plany jednego z właścicieli. Zamierza on bowiem otworzyć składowisko śmieci. - *Odpady, jakimi będziemy się głównie zajmowali, to: żwir, tłuczeń, tektura, papier, folia* - wyjaśnił Zygryd Grzelczyk, zapewniając jednocześnie, że segregacja odpadów będzie prowadzona w profesjonalny sposób. Raport na temat oddziaływania na środowisko został sporządzony przez firmę „Codex” ze Środy Wielkopolskiej i jest on pozytywny. Do uruchomienia działalności firmy brakuje tylko decyzji środowiskowej, którą ma wydać wójt gminy. - *Nie wiem, jak reszta, ale ja panu nie wierzę* - stwierdził jeden z mieszkańców. - *Widziałem odpady, które były na cegielni, przywiezione ze szpitali. Gdyby nie prasa, nikt by was nie zmusił, żeby z tym zrobić porządek. Nie wierzę, że będą tu tylko czyste odpady* - podkreślił mężczyzna. - *Nie mamy na to stuprocentowych dowodów. Ja widziałem jeden worek, w którym było kilkanaście strzykawek* - bronił się Zygryd Grzelczyk.

Mieszkańcy pytali, jak będzie wyglądał proces technologiczny - jakie odpady będą zbierane i jak będą przetwarzane. Obawiają się zagrożenia m.in. dla ujęcia wody. Odpady powstające w trakcie segregacji mogą bowiem trafić do gleby. - *Ja mam kontakt z raportami* - podkreślił Jacek Moś, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie, mieszkaniec Chociczy. - *Przez dwadzieścia lat mojej pracy zawodowej nie widziałem raportu, który by był negatywny. Z wielkim szacunkiem dla tych, którzy je robią, ale ja takiego nie widziałem.* Zwrócił uwagę na to, że wśród gromadzonych i segregowanych odpadów na pewno będą również komunalne. - *Dostanie pan PET-a, w nim jest fragment napoju. Jest ściek?* - *jest!* *Gdzie on będzie zbierany?* - pytał Jacek Moś.

Podawano przykład Chromca, gdzie miały być segregowane odpady, tymczasem powstało ogromne wysypisko z odpadami, i które stało się mocno uciążliwe dla mieszkańców. - *Tam zwożone są śmieci z całej Polski. Dlaczego nie można ich w tej chwili wywieźć? Dlaczego jeszcze tam są? Kto za to odpowiada?* - pytał radny Mirosław Ratajczak. - *Ta sprawa toczy się lata. Tak samo będzie tu.* Pytano też, jakie są gwarancje, że Zygryd Grzelczyk (z zawodu adwokat) nie pozbedzie się

Mieszkańcy chcą aquaparku, nie wierzą inwestorowi

► Składowisko odpadów „innych niż niebezpieczne” ma powstać na terenie dawnej cegielni w Chociczy. Mieszkańcy nie chcą się na to zgodzić.



wkrótce interesu - rozwinie go, ściągnie śmieci, a następnie sprzeda. Mieszkańcy chcieli też wiedzieć, jakie inwestycje planuje właściciel liczącej 7 ha działki, czy plac będzie utwardzony, czy nie będą niszczone drogi dojazdowe, którymi będą się poruszać pojazdy dowożące odpady. Obaw jest wiele. - *Urzędy opiniują dokumenty. W dokumentach nikt nie napisze, że chce jakieś trujące surowce tam składować. Jaką będziemy mieć pewność, że gdzieś na spodzie nie będą trujące, na*

wierzchu przysypane gruzem? - pytano. Padła też propozycja. - *Proszę zrobić aquapark, tego nam brakuje!* *Wszyscy przyklasną, będzie pan miał duże pieniądze i nie będzie problemu* - stwierdziła jedna z mieszkanki.

Głos zabrał również wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski. - *Sprawę pana Grzelczyka, gdyby w tej gminie zadziała się 10 lat temu, bez niczego by się przyklepało, bo nikt by nie miał w pamięci sprawy pana z Chromca i tego*

całego zamieszania, śmieci, które tam są, które zarosły chwastami. To się ciągnie bez końca - przyznał wójt gminy. Mieszkańcy zdecydowanie wyrażali swoje zdanie. - *My się na to nie zgadzamy! Nie chcemy tych śmieci! Cała wieś jest przeciw!* - wołano, apelując do wójt gminy, by nie podejmował decyzji wbrew woli chociczanie. - *Dzisiaj naprawdę państwo macie w każdej sprawie bardzo dużo do powiedzenia* - przyznał Aleksander Podemski. - *To nie te czasy, kiedy nikogo*

o nic nie pytano i budowano, i nikt się nikim i niczym nie przejmował. Choćby jednemu sąsiadowi będzie to przeszkadzać, tego obiektu się nie wybuduje. Nie da się dzisiaj zrobić jakiegokolwiek przedsięwzięcia, jeżeli nie będzie przyzwolenia mieszkańców.

Wójt do kolejnego zebrania sołeckiego, które ma się odbyć do 30 września, ma poinformować mieszkańców, jaką podjął decyzję.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Nie współpracowałem z panem Towarkiem

Dlaczego stara się pan o zgodę na rozpoczęcie działalności - uruchomienie składowiska odpadów?

Mi jest żal tego obiektu. Poza tym chcę, żeby troszeczkę ludzi było zatrudnionych z tego terenu. I żeby naprawdę zrobić porządek z odpadami. Niech pani jedzie tą drogą na Kolniczki i zobaczy, jakie tam wysypisko zrobili. Na pół hektara. Cała gmina wysypywała tam przez pięć lat śmieci.

Ile osób znalazłoby tu zatrudnienie i jaka ilość odpadów miałaby tu trafiać?

Nie wiemy. To zależy, ile umów podpiszemy z firmami. Te firmy robią przetargi - komu mniej muszą zapłacić za odpad i tam wożą. Jak gdzieś więcej muszą zapłacić, odступują od umów. Wszystko będzie więc zależało od ilości przyjętych

odpadów. Wjeżdża samochód na urządzenie, to idzie na taśmę, stoją ludzie i segregują. Tam nie ma żadnych odpadów komunalnych, brzydkich, śmierdzących. Niczego.

Mieszkańcy są negatywnie nastawieni do pana działalności pewnie głównie ze względu na to, co działo się i dzieje nadal w Chromcu. Jakie ma pan związki z panem Towarkiem?

Żadne.

Współpracował pan z nim przecież.

Nie!

To skąd się znalazł pan Towarek na pana terenie, właśnie na terenie dawnej cegielni. Przecież prowadził tu działalność, przywoził śmieci, później doszło zresztą do pożaru...

Przyszedł do mnie prosto, normalnie ubrany itd. Powiedział:

- *Proszę pana, mam piątkę czy ileś dzieci, nie mam miejsca na magazynowanie odpadów, będą to węże powlekane gumą. Czy mogę je tu u pana przez dwa, trzy miesiące składować?* I przywiózł to. Zobaczyłem, zgadzało się. To miało być na 2-3 miesiące. Nie wiedziałem, że w pewnym momencie się te węże zapaliły. Nie mogę powiedzieć, kto je podpalił. Czy to był samozapłon, czy coś innego. Strażnik powiedział, że ktoś wlał bańkę benzyny i podpalił. Możemy tylko sugerować, kto to był i po co to zrobił.

Co z odpadami szpitalnymi, które znalazły się na pana działce? Wiedział pan o nich?

Nikt tego nie stwierdził, że to były szpitalne odpady. Ja natrafiłem na worek, mały woreczek, w którym były dwie-trzy strzykawki. Na podstawie

tego worka nie mogę kogoś osądzać, że on mi przywiózł odpady szpitalne. Nie było ich na moim terenie.

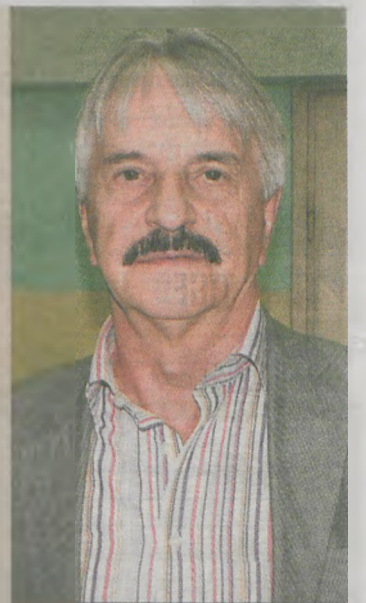
Jeśli nie uzyska pan zgody na prowadzenie działalności na terenie dawnej cegielni, uruchomi pan ją w innym miejscu w Chociczy, gdzieś na uboczu?

Nie, proszę pani. Tylko ten teren mnie interesuje, bo jestem jego współwłaścicielem.

Ma pan plan B - inna działalność na tym terenie?

Nie, ja będę zobowiązany do rekultywacji tego terenu, jako właściciel. Są doty po gliniankach i, niestety, marszałek województwa nam wyda decyzję o rekultywacji. To jest bardzo kosztowne. Ja nie mam na to pieniędzy. Nie zarobiłem na to.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Rozmowa z ZYGFRYDEM GRZELCZYKIEM, właścicielem części działki na terenie dawnej cegielni w Chociczy

ANTONI RĄCZKA
l. 88 (Wrocław)
CZESŁAW RZEPECKI
l. 72 (Rusko)
STEFANIA MACIEJOWSKA
l. 89 (Brzostów)

HELENA KUJAWIAK
l. 101 (Jarocin)
HENRYK SIMANKOWICZ
l. 61 (Jarocin)
BRONISŁAWA POLITOWICZ
l. 73 (Witaszyce)

ZOFIA KUBIAK
- l. 74 (Siedlemin)
EDMUND FLORCZYK
- l. 54 (Jarocin)
STEFAN GOLIŃSKI
- l. 83 (Witaszyce)

STANISŁAWA ZIĘCIAK
- l. 83 (Poznań)
LEOKADIA WALKOWIAK
- l. 85 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Franciszkanie „gościli” Maryję

Od października 2013 roku trwa peregrynacja kopii Ikony Jasnogórskiej we wspólnotach zakonnych męskich. We wtorek 8 września, w uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny obraz Matki Bożej Częstochowskiej rozpoczął nawiedzenie wspólnot w diecezji kaliskiej. Tydzień później był uroczystość przyjmowany w jarocińskim klasztorze franciszkanów.

Jest to już drugie nawiedzenie polskich zakonów przez obraz, który został podarowany w marcu 1963 roku przez Sługę Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pierwsze odbyło się w latach 1963-66 i było formą przygotowania do Millenium Chrztu Polski. Drugie stanowi przygotowanie do przyszłorocznego jubileuszu 1050-lecia chrześcijaństwa, a także jest okazją do refleksji nad życiem poświęconym Bogu, szczególnie w czasie trwającego właśnie Roku Życia Konsekrowanego.

Obraz został odebrany przez ojca Joela Kokotta - proboszcza parafii św. Antoniego Padewskiego oraz ojca Lesława Szymborskiego - gwardiana konwentu w poniedziałek 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego z klasztoru w Chocz. Dzień później, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej,



Przez całą dobę obraz Matki Bożej Częstochowskiej znajdował się w kaplicy klasztornej. Był to czas modlitwy wspólnotowej i indywidualnej zakonników

pożegnano go uroczysto i przekazano przedstawicielom franciszkanów z Kobyłina. Podczas dnia skupienia w klasztorze konferencję wygłosił ksiądz kanonik Stefan Dudziak - rezydent parafii św. Marii Magdaleny w Jaraczewie. Czas nawiedzenia był

przede wszystkim poświęcony modlitwie - wspólnotowej i indywidualnej. W kaplicy klasztornej w poniedziałkowy wieczór odbyło się nabożeństwo Maryjne, kompleta (modlitwa brewiarzowa odmawiana na koniec dnia) i Apel Jasnogórski. We wtorek

rozpoczęto od Jutrzn i medytacji porannej. Była też msza św. konwentualna, a po południu m.in. modlitwy w ciągu dnia, nabożeństwo Maryjne i Nieszpory (wieczorna modlitwa brewiarzowa).

(Is)

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

EDMUNDA FLORCZYKA

Przewodniczącego Osiedla Polna w Jarocinie w latach 2012 - 2015.

Rodzinie Zmarłego składamy szczerze wyrazy współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie
Rajmund Banaszyński

Burmistrz Jarocina
Adam Pawlicki

Serdeczne podziękowanie firmie pogrzebowej B. W. Paul
za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

HELENY KUJAWIAK

składa
rodzina z Jarocina i Puszczykowa

Serdeczne podziękowanie rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, ks. Marcinowi z parafii św. Marcina, dr. K. Kidonowi, dr. Bartłomiejowi Roszakowi, pielęgniarkom, a w szczególności pani Ani Kaweckiej, firmie pogrzebowej „Jeziński” oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku kochaną żonę, mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

EUGENIĘ ROSZAK

składają
mąż i córki z rodzinami

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych,
którzy cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowanie krewnym, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili msze święte, złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną mamę, siostrę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

ANIELEŃ HERNES

składa
rodzina

ZATRZYMAJ SIĘ

WIEŚCI Z PARAFII

➤ Msza na rozpoczęcie korepetycji

Bezpłatne korepetycje w szkole „Antonianum” działającej w ramach parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie rozpoczęły się od poniedziałku 21 września. Przez cztery dni w tygodniu można w niej skorzystać z zajęć z matematyki, chemii, fizyki, języka polskiego i angielskiego. Prowadzone są na różnych poziomach nauczania - głównie dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Odbywają się również kursy przygotowujące do matury. Msza św. na rozpoczęcie nowego roku szkolnego w „Antonianum” zostanie odprawiona w środę 23 września o godz. 18.30. (Is)

➤ Uczą św. ojca Pio

W środę 23 września przypada liturgiczne wspomnienie św. ojca Pio. Z tej okazji w wielu parafiach odprawione zostaną msze św. za wstawiennictwem świętego kapucyna. W parafii św. Marcina msza św. dla grupy modlitwnej o. Pio rozpocznie się o godz. 15.00. W kościele Chrystusa Króla wszyscy, którym bliska jest postać kapłana - stygmatyka, będą modlić się na Eucharystii o godz. 17.00. (Is)

➤ Msza przed misterium

W niedzielę 27 września po wieczornej mszy św. w kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie można będzie zobaczyć misterium „Stróż i obrońca rodziny - Tajemnica Świętego Józefa”. Początek o godz. 19.30. Wstęp wolny. Wcześniej artyści uczestniczący w VI Jarocińskich Dniach Muzyki Liturgicznej, organizowanych przez Stowarzyszenie Muzyczne Canticum Gaudium, zapewnią oprawę muzyczną mszy św. o godz. 12.00 (również w kościele franciszkanów). (Is)

➤ Msza na osiedlu

W niedzielę 27 września o godz. 14.00 na skwerze przy skrzyżowaniu ulic Jordana i Harcerskiej zostanie odprawiona msza św. z okazji 13. rocznicy poświęcenia figury Matki Bożej Niepokalanej. Kapliczka znajduje się na osiedlu 700-lecia od 2002 roku. W tym miejscu oprócz corocznych Eucharystii odbywają się także nabożeństwa majowe w ramach tzw. stacji Maryjnych. (Is)

➤ Msza na jubileusz

Z okazji 25-lecia „Gazety Jarocińskiej” w niedzielę 4 października w kościele św. Marcina odprawiona zostanie jubileuszowa msza św. Eucharystia w intencji pracowników redakcji oraz czytelników rozpocznie się o godz. 12.30. (Is)

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...
NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Firma drogowa zatrudni

**PRACOWNIKÓW
DROGOWYCH/FIZYCZNYCH****OPERATORÓW MASZYN
DROGOWYCH****KIEROWCÓW
KATEGORII C, C+E**możliwość przyuczenia do zawodu
praca całoroczna

tel. 888-087-059

**FIRMA BK TRADE
PRZYJMIE DO PRACY:****• PRACOWNIKA
PRODUKCJI****• SPAWACZA**TEL.: 514 101 114
biuro@bktrade.pl**Kupimy maciory,
knury, tuczniaki**Ceny konkurencyjne
Gotówka lub szybki przelew**RZETELNA
WAGA**

Zapraszamy do współpracy

tel. 503 037 595
lub 514 257 396Oferujemy ciekawą pracę w młodym
dynamicznym zawodzie
na stanowisko**INFORMATYK - ADMINISTRATOR
INSTALATOR - SERWISANT SIECI**Praca dla doświadczonych
specjalistów jak i kandydatów
zaczynających karierę zawodową.**Internet Time**ul. Poznańska 3,
63-720 Koźmin Wielkopolski.

Tel. 602-723-237

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW
C+E**

Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352



Dla naszego klienta poszukujemy pracowników na stanowisko

**STOLARZ MEBLOWY
DO WIELKIEJ BRYTANII
BEZ ZNAJOMOŚCI JĘZYKA ANGIELSKIEGO**Oferta dotyczy pracy na produkcji w fabryce mebli sklepowych w okolicy
miejsowości Leicester a produkcja oparta jest przede wszystkim o płytę MDF
i lite drewno.**Wymagania:**

- co najmniej dwa lata doświadczenia w zawodzie stolarza meblowego
- umiejętność obsługi podstawowych maszyn i narzędzi stolarskich
- doświadczenie przy produkcji mebli
- znajomość rysunku technicznego
- gotowość do szybkiego wyjazdu do pracy

Oferujemy:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie miesięczne na poziomie 7.000 - 7.500 złotych netto
- płatny urlop
- możliwość pracy w nadgodzinach
- organizujemy wszelkie formalności związane z wyjazdem

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres
agnieszka.pawlak@kciigroup.pl, tel. 61 6645910

Proces rekrutacyjny wymaga przyjazdu na rozmowę kwalifikacyjną do Poznania.

KCI Recruitment SP.J. numer certyfikatu 4412/1B

Prosimy o załączenie klauzuli dotyczącej ochrony danych osobowych.

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA**„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:****POMOCNIKÓW
OPERATORA****PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW****Wymagania:** (mężczyzna) prawo jazdy kat. BZainteresowane osoby
prosimy o kontakt **607 321 155****OPERATORA
URZĄDZEŃ LEŚNYCH
ŻURAWIE KAT. II****Wymagania:** prawo jazdy kat. C+EZainteresowane osoby
prosimy o kontakt **605 321 322****KIEROWCÓW
KAT. C+E ORAZ C**Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **601 566 947****OPERATORA
KOPARKI
II KLASY 1,5 m6
Z PRAWO JAZDY KAT. C+E**Zainteresowane i chętne osoby
prosimy o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo Handlowa,
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin, w godz. 7-15**PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA****Zapraszamy do współpracy:**Stacje paliw, Rolników,
Przedsiębiorcówlukaszkwaczynski@poczta.fm
www.lukpol-trans.com**Hurtowa sprzedaż paliw**Tel. **607-199-509** Rabaty dla stałych klientów**HYDRO
MARKO**Hydro-Marko to firma zajmująca się kompleksową realizacją inwestycji w zakresie budownictwa obiektów
gospodarki wodno-ściekowej (oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody, przepompownie ścieków, obiekty
melioracyjne). Jesteśmy firmą z ponad 20-letnim doświadczeniem i stabilną pozycją na rynku. W związku
z dynamicznym rozwojem poszukujemy osób zainteresowanych pracą na stanowisku:**OPERATOR MASZYN CNC
(Waterjet)****OPIS STANOWISKA:**

- Obsługa maszyny Waterjet,
- Mocowanie i ustawianie narzędzi,
- Przygotowywanie i instalowanie programu.

WYMAGANIA:

- Przygotowanie i doświadczenie zawodowe,
- Dyspozycyjność, zaangażowanie.

OFERUJEMY:

- Stabilną pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- Możliwość rozwoju,
- Pracę w zgranym zespole,
- Umowę o pracę.

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji (podanie + CV ze wskazaniem stanowiska)
na adres Hydro-Marko, ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin
bądź adres e-mail: biuro@hydro-marko.pl**OGŁOSZENIE****o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium
uwarunkowań i kierunków zagospodarowania
przestrzennego gminy Jaraczewo
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 199 z późn. zm.) oraz w związku z art. 39, art. 40 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Jaraczewo uchwały Nr V/35/2015 z dnia 30 kwietnia 2015 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jaraczewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem sporządzenia Studium jest cały obszar gminy Jaraczewo w zakresie zmiany przeznaczenia terenów pod lokalizację usług użyteczności publicznej oraz zmiana przeznaczenia terenów w rejonie miejscowości Rusko, Góra oraz Brzostów. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu Studium i do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Jaraczewo, ul. Jarocińska 1, 63-233 Jaraczewo, w terminie do dnia **8 listopada 2015 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.) wnioski mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres Urzędu Gminy Jaraczewo, ul. Jarocińska 1, 63-233 Jaraczewo, e-mail: ug@jaraczewo.pl.

Wnioski rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Jaraczewo.

FERMY DROBIU MIZGIER
TOMASZ MIZGIER
ZATRUDNIĄ

PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH

Miejsce pracy Kijewo
koło Środy Wielkopolskiej

telefon: (61) 286-69-58
mizgierkijewo@o2.pl

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak

508/318-922

Angelika Włodarczyk

509/082-772

PREMIUM Pożyczki w 24 h
POŻYCZKI GOTÓWKOWE

bez wychodzenia z domu

ZADZWOŃ

☎ 61 623 34 44

lub wyślij SMS o treści pożyczka

✉ 605 052 769

* pełna obsługa w domu Klienta
* szybkie pożyczki bez BIK

Premium Pożyczki S.A.
ul. Fuczkowska 25, 60-171 Poznań
biuro@premium-pożyczki.pl
www.premium-pożyczki.pl

ZARZĄD POWIATU W JAROCINIE

informuje, że w dniu 18.09.2015 r.
na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń Starostwa
Powiatowego w Jarocinie
przy Al. Niepodległości 10-12
i ul. Kościuszki 10, został wywieszony

WYKAZ DOTYCZĄCY SPRZEDAŻY W DRODZE PRZETARGOWEJ NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANEJ

położonej w Jarocinie u zbiegu ulic
B. Chrobrego, K. Wielkiego i J. Sobieskiego
stanowiącej własność Powiatu Jarocińskiego.
Wykaz zamieszczono również na stronie
internetowej BIP tut. Starostwa.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14.10.2015 r. o godz. 10:00 w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się druga licytacja nieruchomości gruntowej zabudowanej należącej do dłużnika: Roberta Musiała położonej: Golina, ul. Zakrzewska 28, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KZ1J/00004807/2

Sprzedż licytacyjna obejmuje:

- 1) działkę nr 386/7 o powierzchni 0.1096 ha,
- 2) budynek mieszkalny, Pu=314,45 m²

Suma oszacowania wynosi 246 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 164 000,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 24 600,00 zł. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14.10.2015 r. o godz. 10:15 w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości gruntowej zabudowanej należącej do dłużnika: Wiesława Maryniaka położonej: Sławoszew 102, 63-220 Kotlin, dla której Sąd Rejonowy w Jarocinie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KZ1J/00009403/5

Sprzedż licytacyjna obejmuje:

- 1) działkę nr 79/1 o pow. 0.1000 ha,
- 2) budynek mieszkalny, Pu=59,15 m²

Suma oszacowania wynosi 80 200,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 60 150,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 8 020,00 zł. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Dostałeś przesyłkę z sądu za niezapłacony kredyt, pożyczkę,
Rachunek telefoniczny?

Może zostałeś pozwany przez Niestandaryzowany
Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty ...
ULTIMO, PRESCO, HOIST, GODEBT, PROKURA, INTRUM
lub inny Sprawdź!

Zgłoś się do nas, a pomożemy Ci w sposób właściwy
obronić Twoich praw!!!

Dzwoń 533 666 200



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOCNIONE**



Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin” Sp. z o.o. w Kotlinie, produkujący
znakomite przetwory warzywne oraz produkty mrożone

Poszukuje pracownika na stanowisko:

MECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

Wymagania: wykształcenie techniczne
operatywność
dyspozycyjność
ambicja i energia w działaniu

Oferujemy: ciekawą pracę z możliwością rozwoju zawodowego

Oferty zawierające życiorys, list motywacyjny przesyłać w formie elektronicznej
z dopiskiem: **Rekrutacja Mechanik** na adres: biuro@zpowkotlin.pl lub dostarczyć
do kadru na adres Spółki ZPOW Kotlin Sp. z o.o., ul. Poznańska 42, 63-220
Kotlin, Dział Kadru

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o umieszczenie w życiorysie zgody na przetwarzanie danych osobowych
zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie
z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).

HATEX

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75,
62 508-20-05

Jarocin, ul. Wrocławskiej 50
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

**WINK
HAUS**



* O szczegóły pytaj
sprzedawców

Promocje
na wrzesień
**RABATY
do 35%**



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast **WINK
HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

GOPOL

czołowy producent narzędzi
do mechanicznej obróbki drewna
i materiałów drewnopochodnych

zatrudni

OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE
do pracy w zakładach
w Biadkach i Jarocinie
na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie techniczne
- preferowana umiejętność pracy z narzędziami i maszynami produkcyjnymi
- wymagane orzeczenie o niepełnosprawności

Oferty zawierające list motywacyjny
oraz CV prosimy przesyłać na adres
place@gopol.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do
odpowiedzi tylko na wybrane oferty

Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Żerkowie
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w

sprzęt rolniczy:		cena brutto
Kombajn BIZON 1985	szt. 1	14 000,00
Kombajn BIZON 1985 r.	szt. 1	14 000,00
Ciągnik ZETOR 7011 1983 r.	szt. 1	15 000,00
Sieczkarnia Z 281 1991 r.	szt. 1	10 000,00
Rozrzutnik obornika dwu osiowy	szt. 1	3 000,00
Ładowacz cyklop	szt. 1	4 500,00
Beczkwóz	szt. 1	8 000,00
Kombajn ANNA	szt. 1	5 000,00
Prasa rolująca SIPMA	szt. 1	15 000,00
Rozsiewacz nawozu PIAST	szt. 1	3 500,00
Rozrzutnik do zielonki dwu osiowy	szt. 2	3 500,00 (szt.)

**Przetarg odbędzie się w dniu 29.09.2015 r.
o godz. 10.00 w siedzibie SKR Żerków ul. Parkowa 1**

Zastrzegamy sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 27 września 16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

LKS GORZYCE MAŁE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 27 września 16.00

GROM GOLINA

KORONA POGOŃ STAWISZYN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 27 września 16.00

WKS WITASZYCE

SZCZYT SZCZYJNIKI

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 27 września 11.00

WICHER MYCIELIN

LZS CIELCZA

POZNAŃSKA A-KLASA

Średnie walkowery

Bezbrakowym remisem zakończył się pojedynek Phytopharmu Kłęka z Czarnymi Czarniejewo. Podopieczni Jacka Parusa podtrzymali miano niepokonanych na własnym boisku. Po w V kolejkach grupy I poznańskiej A-klasy.

Rezerwy Polonii Środa, które w trzech pierwszych spotkaniach rozgromiły 6:0 KS Łopuchowo, 5:0 Juranda Koziegłowy i 6:0 Czarnych Czarniejewo przez własne gapiostwo straciły wszystkie punkty. Wydział Gier i Ewidencji WZPN ukarał średnią drużynę walkowery za udział w nieuprawnionych zawodników.

(faf)



Phytopharm: H. Stefaniak - M. Parus, P. Kropski, A. Parus, F. Galuba (55, E. Rowecki) - A. Dyderski - E. Kowalski (60, A. Cepa), K. Zawacki, H. Nawrocki, M. Nowak (46, Ł. Zawacki, 75, T. Nowakowski) - J. Wolski

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

LEKKA ATLETYKA

Pobiegli i poszli po awans

Troje lekkoatletów z Ziemi Jarocińskiej wywalczyło awans do mistrzostw Polski. Na podium podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików, które odbyły się w Szczecinie stanęli: Filip Sopniewski (Przełaj Żerków - drugi w chodzie na 5.000 m), Aleksandra Styś (Juvenia Puszczykowo - druga w biegu na 1.000 m) oraz Agnieszka Wypychowska (Przełaj Żerków -

trzecia w chodzie na 3.000 m).

W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Szczecinie wystartowali zawodnicy z województw wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

Drugie miejsce w biegu na 1.000 m wywalczyła podopieczna Mateusza Gościniaka - Aleksandra Styś, reprezentująca barwy Juvenii Puszczykowo. - Ola uzyskała bardzo

dobry czas 3.02.75 s przegrywając pierwsze miejsce po dramatycznej walce o 0,18 s z rok starszą zawodniczką z Gwardii Pila Dominiką Wierderą. Ola będzie reprezentować Wielkopolskę na Mistrzostwach Polski w Radomiu. Jest bardzo dobrze przygotowana i pojedziemy powalczyć o najwyższe miejsca. Różnica w wynikach na dystansie 1000 m w kraju jest bardzo mała, więc wszystko się może zdarzyć - powiedział Mateusz Gościniak.

Kwalifikację uzyskało także dwoje podopiecznych Dawida Bierły z UKS-u Przełaj Żerków, specjalizujących się w chodzie. Drugi w MMM był Filip Sopniewski, a trzecia Agnieszka Wypychowska.

Ponadto na punktowanych miejscach zawody zakończyli: Małgorzata Zielińska (piąta w chodzie na 3.000 m), Paweł Łyskawiński (szósty w chodzie na 5.000 m), Dominika Grzelak (siódma w chodzie na 3.000 m), Dawid Sieradzki (siódmy w chodzie na 5.000 m), Joanna Zawisła (ósma w skoku wzwyż), Kacper Wieruszewski (dziesiąty w biegu na 300 m ppł.) i Filip Stawicki, jedenasty na tym samym dystansie.

(faf)



Aleksandra Styś zajęła drugie miejsce w biegu na 1.000 m podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Lekkiej Atletyce



Na podium MMM stanęli także Filip Sopniewski i Agnieszka Wypychowska z UKS Przełaj Żerków

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Porażka po walce

Pilkarze GKS-u Żerków, choć zagrali zdecydowanie lepiej niż przed tygodniem w meczu z Victorią Skarszew, przegrali 1:2 z jednym z faworytów do awansu do IV ligi - Stalą Pleszew. To już piąta porażka podopiecznych Jacka Koleckiego w tym sezonie.

Żerkowianie nie przestraszyli się faworyzowanego rywala. Co prawda już w 15. minucie stracili bramkę (Krystian Benuszak, mający za sobą grę w Jarocie Jarocin, urwał się obrońcom i spokojnie, w sytuacji sam na sam, pokonał bramkarza GKS-u), ale jeszcze przed przerwą zdołali wyrównać. W końcówce pierwszej połowy Paweł Majusiak świetnie zamknął akcję, po dośrodkowaniu Jakuba Jaśkowiaka.

Druga część zaczęła się od niezłej okazji Piotra Karca. Kilkanaście minut później w świetnej sytuacji, w zamieszaniu po rzucie rożnym, znalazł się Dawid Grzebyszak, ale jego niezły strzał instynktownie obronił bramkarz Stali.

Niestety w 72. minucie nie popisał się za to golkeeper gospodarzy, który wpuścił niezbyt mocny strzał Tomasza Zawady z rzutu wolnego. Kuriozalna bramka podcięła skrzydła żerkowianom i w koń-

cówce to Stal bliższa była podwyższenia rezultatu niż gospodarze remisu.

- Mimo porażki jestem zadowolony z postawy zespołu. Na pewno podjęliśmy walkę z jednym z kandydatów do awansu do 4. ligi. Zespół realizował założenia taktyczne, mieliśmy kilka sytuacji do zdobycia goli, zabrakło jednak skuteczności. Niestety po raz kolejny błędy indywidualne zdecydowały o stratach goli, niemniej mecz przegrywa i wygrywa cała drużyna. Ponownie musimy wyciągnąć wnioski i szukać punktów w kolejnych meczach - podsumował spotkanie Jacek Kolecki, trener GKS-u.

(faf)



GKS: Damian Wielński, Paweł Majusiak, Remigusz Sobczak, Dawid Grzebyszak, Tobiasz Potocki, Danusz Adamski (70, Mariusz Namysłowski), Adrian Paprzycki (62, Błażej Wielński), Jakub Jaśkowiak (90, Wiktor Balcerski), Piotr Dutkowiak (80, Patryk Nowak), Dawid Borowiak, Piotr Karca

BRAMKI

0:1 - Krystian Benuszak (15.)
1:1 - Paweł Majusiak (45.)
1:2 - Tomasz Zawada - z rzutu wolnego (72.)



GKS Żerków nie sprawił niespodzianki i przegrał 1:2 z faworyzowaną Stalą Pleszew

Pięciu w kadrze

Pięciu zawodników Sparty Jarocin zostało powołanych na Ogólnopolską Konsultację Kadr Wojewódzkich. W szerokiej kadrze kadry Polski juniorów U-18 znaleźli się Dawid Kinast, Maciej Zarczyński i Tobiasz Nowak (formacja młyna) oraz formacji Jacek Idzikowski i Dominik Machlik (formacja ataku). W zgrupowaniu, które odbywać się będzie od 25 do 28 września w Trójmieście weźmie również udział trener Sparty - Bartosz Włodarek, pełniący funkcję szkoleniowca kadry wojewódzkiej juniorów.

(faf)

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA WYDAWCOW PRASY

ADRES REDAKCJI
113-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Koneczny, Anna Kopras-Fijolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Palarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

PUCHAR POLSKI

Środa - 23 września 16.00



GROM GOLINA



GKS ŻERKÓW

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota - 26 września 16.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



WARTA POZNAŃ

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela - 27 września 16.00



ODOLANOVIA ODOLANÓW



GKS ŻERKÓW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota - 26 września 16.00



ZAWISZA DOLSK



PHYTOPHARM KLĘKA

Biała koszula trenera



Janusz Niedźwiedź na derby z Ostrowią zrezygnował ze sportowego stroju



Sędziowie w protokole zapisali bramkę Jackowi Pacyńskiemu, choć piłkę do siatki skierował obrońca gości

Jarota Hotel Jarocin kontynuuje niesamowitą passę. W siódmej kolejce rozgrywek podopieczni Janusza Niedźwiedzia zanotowali szóste zwycięstwo, tym razem pokonując 1:0 Ostrowię Ostrów. Jarocińska drużyna prowadzi w tabeli i wyprzedza o dwa punkty Wartę Poznań, z którą w najbliższą sobotę zmierzy się na własnym boisku.

Pozycja lidera zobowiązuje. Janusz Niedźwiedź zaskoczył więc kibiców... strojem. Założył elegancką, białą koszulę, choć wcześniej preferował raczej sportowy ubiór. Piłkarze Jaroty zaskoczyli za to rywala szybko zdobytą bramką (właściwie trudno mówić o niespodziance, gdyż jarociniacy już w piątym spotkaniu w tym sezonie zdobyli gola w pierwszych minutach). Hubert Antkowiak dostał na prawej stronie podanie z głębi pola. Bardzo dobrze zagrał piłkę wzdłuż pola karnego. Nabiegał tam Jacek Pacyński, który trącił ją, a ta zatańczyła na nogach obrońców Ostrowii i wpadła do siatki.

Szybko zdobyta bramka za bardzo uspokoiła gospodarzy, którzy oddali inicjatywę gościom, mając jednak grę pod kontrolą. Mateusz Ławniczak (zaczął mecz od pierwszej minuty) szukał

prostopadłymi podaniami Dominika Chromińskiego i Jacka Pacyńskiego, jednak jarociniakom nie udało się stworzyć większego zagrożenia pod bramką Ostrowii. Goście za to, po błędzie obrony Jaroty (chyba jedynym w tym meczu), wystawili na ciężką próbę Mateusza Filipowiaka, ale ten doskonale spisał się broniąc nogami strzał Kamila Kucharskiego.

W końcówce pierwszej połowy gospodarze stanęli przed szansą podwyższenia prowadzenia, jednak w potwornym zamieszaniu podbramkowym, po dośrodkowaniu Krzysztofa Czabańskiego z rzutu wolnego, nikomu nie udało się skierować piłki do siatki. - *Zabrakło nam w pierwszej połowie „instynktu zabójcy”. Powinniśmy zdobyć drugą, a nawet trzecią bramkę i rozstrzygnąć ten mecz już przed przerwą* - mówił po spotkaniu Janusz Niedźwiedź.

Po zmianie stron jarociniacy całkowicie oddali inicjatywę Ostrowii ograniczając się do kontrataków. Osamotniony z przodu Dominik Chromiński nie miał szans poradzić sobie z trójką, a czasem i czwórką obrońców, choć kilka razy udało mu się dojść do niezłych sytuacji. W jednej z nich nie popisał się sędzia. Długa piłka zagrana na napastnika

Jaroty skozłowała przed defensorem gości. Kamil Krawczyk zatrzymał ją ręką, a arbiter pokazał mu tylko żółtą kartkę, choć Chromiński znalazłby się sam na sam z bramkarzem z Ostrowa. - *Ewidencja „czerwień”* - stwierdził autorytatywnie po meczu trener Jaroty.

Ostrowianie atakowali, ale bardzo dobrze zorganizowana obrona gospodarzy wspierana przez defensywnych pomocników nie pozwalała na stworzenie dogodnych sytuacji. Jarociniacy grali bardzo spokojnie, dojrzałe oraz konsekwentnie i dowieźli skromne zwycięstwo do końca.

W ostatnich minutach Jarota miała jeszcze szansę na „piłkę meczową”. Chromiński, po podaniu Mikołaja Marciniaka, „pognał” na bramkę, ale strzelił niecelnie, choć mógł odegrać do wbiegającego z lewej strony Mateusza Dunaja.

W najbliższą sobotę, tym razem o godz. 16.00, Jarota podejmować będzie poznańską Wartę. Pojedynkę lidera z wiceliderem zapowiada się pasjonująco. Minimalnym faworytem wydają się być Zieloni, ale Janusz Niedźwiedź na pewno będzie starał się zaskoczyć rywala, nie tylko swoim strojem. (faf)

WYPOWIEDZI POME CZOWE

Janusz
Niedźwiedź
TRENER JAROTY

Chciałem coś zmienić po ostatnim remisie i na dzisiejsze spotkanie założyłem białą koszulę. Chciałem dać delikatny znak moim zawodnikom, że dla mnie ten mecz był wyjątkowy. Po pierwsze, że był to pojedynek derbowy, a po drugie - wygrywając dziś - za tydzień w meczu z Wartą zagramy jako lider z wiceliderem. I można spodziewać się mnie znowu w takim ubraniu.

Strzeliliśmy bramkę na początku meczu, a później też graliśmy dobrze. Jednak po 15, 20 minutach Ostrowia zaczęła grać wolniej, a my, mając mecz pod kontrolą, dopasowaliśmy się do nich i trochę gorzej to wyglądało. Mówiłem chłopakom w przerwie, że powinniśmy w pierwszej połowie strzelić jeszcze drugą, a może nawet trzecią bramkę i wtedy wynik byłby załatwiony już do przerwy. Nie zrobiliśmy jednak tego, zabrakło nam instynktu, żeby dobić przeciwnika jeszcze w pierwszej części.

Po przerwie Ostrowia zagrała lepiej. Wyszli agresywnie, grali zdeterminowani, ale myślę, że przez cały czas mieliśmy mecz pod kontrolą i nawet mi serce nie zadrżało jakoś mocniej. Muszę pochwalić cały zespół, bo zegraliśmy bardzo konsekwentnie i choć nie uniknęliśmy kilku błędów, to jednak w pełni kontrolowaliśmy przebieg meczu.

Piotrek Skokowski walczył od jakiegoś czasu z uciskiem na nerw. W piątek powiedział, że jest do dyspozycji. W sobotę zdecydowaliśmy, że wyjdzie. Czuję się dobrze. Jednak około dziesiątej minuty było już widać, że nie jest to ten Skokowski, jakiego znamy. Nie było więc sensu ryzykować i wspólnie, po krótkiej rozmowie z Piotrem przy linii, podjęliśmy decyzję o zmianie.

Nnamani od poniedziałku wraca do treningu. Powiedział mi, że ból ustąpił. Pierwsze dwa, trzy dni będą na pewno wprowadzające, ale już z piłką, z zespołem, więc liczę na to, że w sobotę, w krótszym wymiarze czasowym, zobaczymy go na boisku.

Piotr
Konstanciak
TRENER OSTROWII

Ta porażka to prawie nasz gwóźdź do trumny. Znowu przegrywamy jedną bramkę. Uważam, że nie byliśmy dziś gorszą drużyną. Ostrogąłem przed meczem mój zespół, że Jarota w kilku spotkaniach strzelała w pierwszych minutach bramki i dziś znowu w trzeciej minucie zdobyła gola. I tak już dalej ten mecz się toczył. Pojedynek był wyrównany, nawet z naszą lekką przewagą, ale znowu nas prześladowała niemoc strzelecka. Z naszych trzech napastników w siedmiu kolejkach żaden nie zdobył jeszcze bramki.

Doświadczeni obrońcy Jaroty dobrze się ustawili z tyłu, dobrze się przesuwali, wytręcali nas z rytmu, dlatego za bardzo nie zagroziiliśmy bramce. Akcje się toczyły, ale strzałów zbyt wiele nie było. Jesteśmy w strasznym dołku. Nie wiadomo, jak to wszystko pozbierać. Cztery punkty po siedmiu kolejkach to naprawdę bardzo mało. Mamy teraz tydzień na przemyślenia i trzeba grać dalej.

Już wcześniej rozmawiałem z zarządem, że jeżeli ma to wyjść dla dobra klubu, drużyny, to ja rezygnuję. Jeżeli znajdzie się ktoś na moje miejsce, to nie ma problemu.

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin
Ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

WŁODARCZYK

MECHATRONIKA POJAZDOWA

- AUT CIĘŻAROWYCH I NACZEP
- DEAKTYWACJA AdBlue - 800 zł
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- NAPRAWA, REGNERACJA UKŁADÓW PNEUMATYCZNYCH

czynne 24h

tel. 667 282 902

JAROTA HOTEL JAROCIN 1:0

OSTROWIA OSTRÓW (1:0)

SKŁAD

Jarota Hotel: Mateusz Filipowiak - Dawid Piróg, Bartosz Kieliba, Piotr Garberek, Piotr Skokowski (20. Jędrzej Ludwiczak) - Krzysztof Czabański, Michał Grobelny - Hubert Antkowiak (82. Mateusz Dunaj), Mateusz Ławniczak (90. Dawid Dolata), Jacek Pacyński (72. Mikołaj Marciniak) - Dominik Chromiński

Ostrowia: Rafał Pelka - Kamil Krawczyk, Dariusz Reyer, Łukasz Wiącek, Konrad Rusek, Marek Szymanowski, Kamil Kucharski, Damian Błaszczak, Michał Majer (79. Karol Krystek), Daniel Kaczmarek, Michał Giech (68. Tomasz Kempniński)

BRANKI

1:0 - samobójcza, po dośrodkowaniu Huberta Antkowiaka do Jacka Pacyńskiego (4.)